

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.3. — Listy należy frankować. — Reklamy otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 53.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adamsa, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 30 listopada b. r., burmistrzowi miasta Trembowli dr. Julianowi Olpińskiemu, nadać najmożliwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1889 r. było w obiegach na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.800, t. j. w wal. austr. 3 990 zł. — ct.

b) opiewających na w. a. 55,364,050 zł.

Razem 55,368,040 zł. — ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisje kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskich 77,081,995
pięciorońskich 129,856,955
pędziesięcioreńskich 149,692,000 zł.

razem 356,630,950 —

w ogóle 411,998,990 —

Wiedeń, 4 grudnia 1889.

Z komisji Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Konstanty książę Czartoryski,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia.

Sprzecznosci życzeń opozycyi włoskiej, która je ciągle objawia i używa za narzędzie do utrzymywania niezadowolonia w pewnych warstwach ludności, są tak trudne do pogodzenia, że chcąc im choćby w części uczynić zadość, musiałby rząd każdorazowy posiadać nie ograniczone zwykłe rozmaitemi warunkami środki, ale chyba siłę nadnaturalną. Przy każdej sposobności opozycya ta woła o rozszerzenie granic kraju, o zdobywanie coraz większego wpływu i znaczenia mocarstwowego, a równocześnie wyraża swoje najwyższe niezadowolenie, że rząd nie ma względu na kraj wyczerpany pod względem ekonomicznym, że żąda bodaj małych kredytów, że nakoniec nie stara się jedynie i przede wszystkim o równowagę w budżecie i odrodzenie ekonomiczne. Po wygłoszeniu takich, niedających się pogodzić życzeń, powraca opozycya do powtórzonych już wielokrotnie frazesów o potrzebie ścisłej przyjaźni Włoch z Francją. Ścieśnienie tych węzłów, ale nie tylko na polu ekonomicznym, lecz i politycznym, ma być jedynym środkiem, który w sposób czarodziejski przeobrazi Włochy w najszcześniejszy kraj pod słońcem.

Wszystkie te manewry, streszczone powyżej zwięźle, powtórzyła opozycya włoska i przy najnowszych obradach nad adresem do tronu. Przy ustępie adresu, w którym Izba wyraża nadzieję, że zniesienie taryf różniczkowych przyczyni się do po-

prawienia stosunków ekonomicznych z Francją, musiał p. Crispi formalną walkę stoczyć, ażeby opozycya cofnęła swoje żądanie o wykreślenie słowa: „ekonomicznych”. Według opozycyi, idzie o polityczną przyjaźń z Francją. Pan Crispi wyjaśnił, że stosunki polityczne nie pozostawiają nie do życzenia i że właśnie tylko ekonomiczne wywołały i spotęgowały we Francyi antagonizm do Włoch. Mimo cofnięcia wniosku opozycyi, przyjęła ona jednak z niewiarą zapewnienia prezesa gabinetu, iż rząd pragnie szczerze przyjaźni z Francją, że jego życzeniem jest, ażeby oba sąsiednie narody szanowały się nawzajem. Tego dla wielu członków opozycyi za mało, chcą oni konieczności we Włoszech wyrobić kult uwielbienia dla Francyi.

Stosunek zresztą Włoch względem Francyi nie może się przeobrazić rychło w normalny, naturalny, bo zbyt często jest przedmiotem dyskusyi, w której często niezręczność lub brak taktu pogorszają sprawę zamiast polepszyć. I teraz niezręczności podobnej dopuścił się minister skarbu, a do tego w akcie urzędowym, i to podobno jest przyczyną doniesień o jego prawdziwym ustąpieniu. W motywach do projektu zniesienia taryf różniczkowych wspomniął minister, że wprowadzono je niegdyś dlatego, ażeby „wywrzeć nacisk na Francję, i zmusić ją do zawarcia traktatu handlowego”. Wyrażenie to zrobiło nadzwyczajnie przykre wrażenie w całej Izbie. Ale ani Izba, ani tembardziej prezes gabinetu nie czekali na korektę opozycyi, ale w porozumieniu z prezydym gabinetu polecono referentowi komisyi,

ażeby sprawozdanie swoje ułożył tak, by ile możności zatrzeć nieprzyjemne wrażenie sprawozdania ministra finansów. Nad tem jednak, jak słusznie donoszą, czuwać musi gorliwie sam prezes gabinetu, ażeby opozycya nie wyzyskała tego braku taktu i nie rozpoczęła dyskusyi, któraby wobec drażliwości francuskiej przyczynić się znowu mogła do oziębienia stosunków z państwem sąsiednim.

Rada Państwa.

(CCCLII posiedzenie Izby poselskiej).

*† Wiedeń, 6 grudnia. (Kor. Gaz. Lw.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20. Izba dziś o wiele liczniej zgromadzona niż na pierwszym po wakacjach posiedzeniu; ławy Koła polskiego także gęściej zapełnione. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Nowo wybrani posłowie Dobiasi i Kottulinsky, dziś po raz pierwszy obecni, składają przyrzeczenie na konstytucję.

Od Rządu wniesiono uwagi objaśniające do wniosku już dawniej zamknięcia rachunków z r. 1887.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelację Verganiego z dnia 20 lutego r. b., uzalając się, że w nowych przepisach o formie dokumentów cywilnych dla spraw wojskowych, wymaga się do legalizacyi podpisu osoby wystawiającej dokument, świadków, i to z podpisami znów legalizowanymi. — Odpowiedź stwierdza, że nowe przepisy tego nie wymagają, byle podpis był legalizowany sądownie lub notaryalnie, i że Ministerstwo wojny wydało pouczenie w tym duchu do władz wojskowych.

Na interpelację Kaisera z dnia 9 maja r. b. w sprawie urzędowania stawiennictwa rekrutacyjnego na każdy okręg sądowy osobno, odpowiada pan Minister, że nowa ustawa o sile zbrojnej dopuszcza uwzględnienie okoliczności miejscowych w tym sto-

Listy artystyczno-literackie z Warszawy.

Koncerta -- dla prof. Lityńskiego. — Ś. p. Teodozya Jakowicka — Paulina Lucca. — P. Kotarbiński jako Hamlet. — Bałucki w Warszawie. — Ś. p. Alojzy Żółkowski.

Zaczął się w Warszawie już na dobre sezon zimowy. Wędrowni ptaki z arystokracji talentu, rodu i pieniędzy, zwykli włóczędzy, bujający przez całe lato po Europie, bawili się tego roku dłużej i lepiej, aniżeli w poprzednim. Nawet mniej chętnych do podróży wywabiła tym razem wystawa paryska i zatrzymała nad Sekwaną aż do końca października.

Sezon zimowy rozpoczął się koncertami, i występami obcych śpiewaków w operze.

Śpiewano, grano, deklamowano na Włochy dla Wilhelma Lityńskiego, który, stawałszy zdrowie jako profesor konserwatorium warszawskiego, nie zarobił wśród długoletniej pracy tyle, aby mu starczyło na wypoczynek. Hojna zawsze, dobroczynna Warszawa, stawiała się tłumnie na koncert i zebrała więcej, aniżeli było potrzeba. Jest to rys dodatni grodu „syreniego”. Nie ociąża się on nigdy, gdy trzeba pomódz ludzom zasługi.

Bezpośrednio po koncercie dla Lityńskiego, miał odbyć się drugi, na korzyść Teodozyi Jakowickiej, niegdyś cenionej śpiewaczki, ostatnio profesorki śpiewu teatrów warszawskich. Już ustanowiono program, rozdano pojedyncze „numera” i wyznaczono

dzień, kiedy najwyższy dobrodziej cierpiących — śmierć — zakończyła nagle bolesne dni artystki. Zamiast pod błękitniejszym liem, balsamicznym owiana powietrzem, spoczęła Jakowicka na Powązkach.

Le roi est mort, vive le roi! Warszawa odprowadziła dziś jedną śpiewaczkę na cmentarz, a jutro klaszkała zapamiętałe drugiej, — gościowi. Wiedeńska Lucca, ośpiwawszy wszystkie kąty i zakątki Europy, przypomniała sobie na stare lata, że istnieje gdzieś, na... dalekim Wschodzie jakieś miasto z ludnością półmilionową, jakaś „dziura”, w której da się coś zarobić. I przybyła do nas. Jak Paryż, do wszelkich aktorów, śpiewaków, komedyantów i histryonów innych „paląca się” Warszawa, przyjmowała niemłodego już słowika naddunajskiego życzliwie, gościnnie, rzucając mu pod wydeptane stopki wieniec i kwiaty.

W wielkiej operze zmieniają się co kilka tygodni wędrowni artyści włoscy, zapychając luki, których nie brak w naszym przybytku śpiewu dramatycznego. Na głównym posterunku trwa dotąd „niezdarta” Dowiakowska, mnogich latek właścicielka. Olbrzymiego zdrowia, wielkiej rutyny, miewa jeszcze dość często wieczory szczęśliwe, ale już tylko miewa. „Zdziera się” ostatecznie nawet żelazo, a coś dopiero siła ludzka...

Lwowski Myszuga, stanowi właściwie jedyną ozdobę opery warszawskiej. Zarówno bohaterski, jak liryczny, jest jeszcze zbyt młody, aby mógł ustać.

W braku sił swoich, posługuje się opera gośćmi włoskimi, których zmienia, jak rękawiczki. Prawie co dwa tygodnie przybywa ktoś nowy — pokazuje się — śpiewa kilka razy i przepada w tem straszliwie niewdzięcznym morzu, które się pamięcią publiczności zowie.

Dramat warszawski nie rozruszał się dotąd. Po „Fedrze” dano „Hamleta” z p. Kotarbińskim w roli tytułowej.

Wiadomo, że p. Kotarbiński jest poważnie deklamotorem. Na estradzie, przed publicznością koncertową, nie można mu nie zarzucić. „Chwyta” słuchaczy postawą, potężnym głosem i dobrą deklamacją.

Ale na scenie trzeba się ruszać, działać, grać, trzeba być przede wszystkim aktorem. Dobra deklamacya i inteligencya, nie zastąpią nigdy daru przedstawiania ludzi.

Pan Kotarbiński nie jest aktorem „z łaski Bożej”, lecz tylko przez wyrobienie. Szerokie fałdy i linie, swobodniejsze ruchy kostiumu pokrywają niedostatki jego gry. Występują one za to bardzo wyraźnie w rolach tuzurkowych.

Ma się rozumieć, że usilna praca dokonywa wiele, czasami prawie tyle, co wrodzony talent. Pan Kotarbiński zrobił z siebie w ostatnich czasach dużo, rozwija się coraz głębiej i szerzej. Czy stanie kiedykolwiek na wyżynach sztuki wykonawczej? Miejmy nadzieję, że spełni się, o czem marzy.

Pan Kotarbiński jest także literatem, raczej dziennikarzem literackim. Aczkolwiek posiada znaczny zasób wiadomości, aczkolwiek należy do wykształceńszych recenzentów warszawskich, nie napisał dotąd jeszcze ani jednego dzieła krytycznego większych rozmiarów. Nie przysługuje mu więc tytuł autora, literata, którym się w Warszawie tak hojnie szafuje.

Do Hamleta zabrał się p. Kotarbiński nie jako aktor, lecz jako estetyk. Więc przewertował mnóstwo komentarzów, medytował nad każdą sceną, nad każdym frazesem królewicza duńskiego, więc rozpytał, jak grał ten, jak ów, jak Rossini, Salvini, Ładnow-

ski, Mounet-Sully — słowem, medytował tak długo, aż przemedytował.

„Hamlet” p. Kotarbińskiego był „opracowany” z wielką starannością i inteligencyą. Widz czuł, że aktor wie, rozumie, co mówi, że usiłuje stworzyć postać jednolitą, ale tej jednolitości, tego człowieka nie widział.

Nie zresztą dziwnego, mimo bowiem twierdzeń natury innej, śmiem mniemać (herezja!) że „Hamlet” należy do tych dzieł Szekspira, które robią większe wrażenie w czytaniu, aniżeli w wykonaniu. — Wszelkie rozumowanie, zagłębianie się, medytowanie, nie wyjdzie nigdy na scenie plastycznie. Na deskach, które „świat żywy oznacza”, potrzeba czynu, a nie rezonowania, filozofowania.

Zawitał do Warszawy po dziesięcioletniej niebytności Michał Bałucki, znany tu bardzo dobrze i ceniony może więcej aniżeli w rodzinnym Krakowie. Przybył na to, aby się zmęczyć nad wyraz, bo kogo Warszawa chce gościć przyjąć, tego umie „zmordować”. Przez cały tydzień jeździł Bałucki ze śniadania na obiad, z obiadu na raut lub wieczór. Rozrywano go sobie, bawiono, ugaszczano.

Bałucki obracał się głównie w sferach burżoazyi, i słusznie, tych bowiem warstw jest jako pisarz przedstawicielem i życzliwym malarzem. Liberał w dawniejszym, dziś już przebrzmiałym znaczeniu, krzewiciel ideałów mieszczańskich z przed lat dwudziestu, zarobił sobie rzetelnie na uznanie i szacunek sfer interesowanych.

Nie dziwię się jemu, bo każdy powinien to mówić i pisać, w co wierzy i co czuje, każdy jest wytworem swojego czasu i otoczenia, wśród którego wzrósł — nie dziwi się i on niezawodnie, że się zachowawcy

pnia, iż w tworzeniu okręgów stawkowych można zejść aż do granic okręgów sądowych; że atoli zaprowadzenie takowej decentralizacji bezwarunkowo i bez wyjątku nie byłoby łatwe. Naczelnicy gmin zresztą mają ułatwioną sobie sprawę tem, że prowadzą popisowych przed komisję nie już wedle klas wieku, lecz gminami całemi.

Pos. Schwab składa na stole prezydyalnym wniosek o wybranie komisji z 15 członków, którzyby jak najrychlej wypracowali projekt ustawy o zakresie czynności Izby obrachunkowej.

Pos. Tausche składa wniosek o wybranie komisji do zreformowania ustawy o porożu na bydło z r. 1880.

Pos. Rieger wnosi rezolucję wzywającą Rząd, aby sposobem kredytu dodatkowego pomieścić w budżecie kwotę na koszt uszlachetnienia Mołdawii w samejże Pradze i na założenie portów w Hoszelowicach i Karolinowie.

Pos. Jaques wnosi interpelację do całego Rządu, dla czego interpelacja z dnia 7 marca r. 1885 o obniżeniu lat służby do 35 w sprawie emerytury niektórych kategorii urzędniczych, pozostała dotychczas bez odpowiedzi.

Pos. Lippert wnosi interpelację do Ministra obrony krajowej, w sprawie zastosowania wojskowych przepisów karnych do pewnej osoby wojskowo wysłużonej, która, będąc w biurze wojskowym dla odebrania świadectwa o swem przeniesieniu do obrony krajowej, nie uszanowała pułkownika.

Pos. Hedera wnosi interpelację do Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie pożądanego zakazu sprzedawania i używania sacharyny.

Pos. Pernerstorfer zwraca się do prezesa z żądaniem, aby postawił sprawę podatku giełdowego na porządku dziennym jednego z posiedzeń najbliższych.

Prezes przyrzeka ile możności uczynić zadość temu żądaniu.

Pos. Fuss uprasza prezesa, aby jeszcze przed Bożem Narodzeniem dał Izbie sposobność do orzeczenia, czy uważa się za kompetentną do zainicjowania i wydania pragmatyki służbowej dla urzędników, czy też uznaje to za rzecz wyłącznej inicjatywy rządowej.

Prezes przyrzeka uczynić to w grudniu jeszcze lub styczniu.

Pos. Derschatta domaga się rychłego pomieszczenia projektu ustawy o uregulowaniu procedur budowniczych na porządku dziennym.

Prezes przyrzeka, aby wnioski o reformie wyborczej w duchu zaprowadzenia bezpośrednich wyborów poselskich w kurii gmin wiejskich jak najrychlej stanęły na porządku dziennym, skoro dziś podobno już i „zjednoczona lewica niemiecka“ (sam mowa należy do najsłabszej lewicy) na taką reformę się zgadza.

Pos. Plener imieniem „zjednoczonej lewicy niemieckiej“ czyni akces do żądania preopinanta.

Prezes przyrzeka uwzględnić żądanie.

Pos. Türk zapytuje prezesa o przyczynę zwłoki w postawieniu sprawy podatku giełdowego na porządku dziennym; któż winien: czy Jego Ekscelencya pan Minister skarbu, czy też Jegomość bar. Rothschild? (Wesołość).

Prezes odpowiada, że przyczyną zwłoki było poprostu niepodobieństwo zajęcia się tą sprawą wobec tylu innych ważniejszych; zresztą odsyła pos. Türk do odpowiedzi danej pos. Pernerstorferowi.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Punkt pierwszy — pierwsze czytanie wniosku Rosera o zaprowadzenie szkolnych kas oszczędności — usunięto z porządku dziennego dla nieobecności chorego wnioskodawcy.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku Siegmunda o ochronie zdrojowisk leczniczych i wszelkich wód, służących do użytku domowego.

Pos. Siegmund w uzasadnieniu wniosku przedstawia go jako sprawę wielkiej wagi ekonomicznej w dość obszernym wywodzie, nawiązanym aż do mytologii starogermańskiej, wedle której każde źródło miało swego boga opiekuńczego, gdy tymczasem dzisiejsze prawo wodne stwarza niepewną sytuację prawną, w skutek której szczególnieź źródłom leczniczym zagraża niebezpieczeństwo od przedsiębiorstw przemysłowych, polegających na głębokich wierceniach.

Izba przekazuje wniosek komisji ekonomicznej.

Następnie pos. Reicher motywuje swój wniosek o wydanie ustawy, wedle której kraj krajowi powinienby zwracać koszt przytulku danego wędrowcom poza swe granice. Mowa powołuje się na analogię zwracania kosztów leczenia chorych i obłąkanych, pochodzących z innego kraju. Po ustawie takiej spodziewa się także rozpowszechnienia instytucji przytulisk. Pod względem formalnym żąda wyboru osobnej komisji, złożonej z 24 członków.

Izba zgadza się na to i przystąpi do wyboru komisji na posiedzeniu następnym.

Dalej zatwierdzono bez dyskusji wybór posła Machalskiego.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o wydaniu przez Rząd taryfy adwokackiej dla czynności pomniejszych i powszednich (tak zwanych kurencji).

Komisja prawnicza wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusji ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczególowej tylko pos. Tonkli wnosi poprawkę, wedle której co do czynności sprawowanych także przez notaryuszów taryfa adwokacka będzie miała znaczenie o tyle tylko, o ile czynności te nie są objęte taryfą notaryacką lub taryfą notaryuszów jako komisarzy sądowych.

Izba przyjmuje tę poprawkę i uchwała zaraz całą ustawę w trzecim także czytaniu.

Idzie na koniec drugie czytanie rządowego projektu ordynacji marynarskiej dla austriackiej marynarki handlowej. — Ko-

misa specjalna wnosi przyjąć projekt z rozróżnieniami zmianami, a mniejszość komisji, złożona z trzech członków lewicy, wnosi nadto *votum separatum* w sprawie niektórych przepisów karnych.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej pos. Weber stwierdza, że w czasie między zakończeniem obrad komisyjnych a dzisiejszymi obradami *in pleno* Rząd wniósł projekt nowego kodeksu karnego, skutkiem czego zmieniła się cała sytuacja prawodawcza dla karnych przepisów ordynacji marynarskiej. *Votum separatum* mniejszości komisyjnej dziś inną już przybiera postać, mianowicie, że cały szereg paragrafów wyłączyć trzeba z ordynacji marynarskiej, a wcielić go do nowego kodeksu karnego; aż do chwili zaś, dopóki nowy ten kodeks nie wejdzie w życie, brak tych paragrafów zastąpić wypadnie osobną nowelą do teraźniejszego kodeksu karnego.

Na tem przerwano obrady. Od Rządu wniesiono projekt noweli do ustawy o kasach brackich.

Pos. Coronini składa na stole prezydyalnym wniosek o zwolnienie od cła pewnego rozcynn miedzi, służącego do stłumienia rdzy w winnicach.

Pos. Vaszaty składa wniosek o zmianę ustawy o drukach; wnosi także interpelację do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakazu sprzedawania pewnego pisma humorystycznego czeskiego w księgarniach.

Pos. Luzzatto wnosi interpelację do Ministra handlu w sprawie podźwignienia wywozu cukru za morze taniemi taryfami kolejowemi dla Tryestu i żeglarskimi od Tryestu.

Pos. Kaiser wnosi interpelację do Ministra handlu w sprawie wybudowania trzech lokalnych dróg żelaznych na Szląsku.

Pos. Vergani wnosi interpelację do Prezesa gabinetu w sprawie polepszenia doli wdów i sierót po urzędnikach.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 10. — Następne we wtorek.

Z klubów i komisji parlamentarnych.

Na przedwczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Izby deputowanych, odbytem w obecności pp. Ministrów: dr. Dunajewskiego i hr. Falkenhayna, wzięto najpierw pod obrady provizoryum budżetowe. Deputowany Neuirth zalił się z powodu późnego wnoszenia preliminarzy budżetowych, skutkiem czego budżet nie może być nigdy w porę załatwionym. Na to odpowiedział pan Minister, dr. Dunajewski, iż nie może mieszać się do kierownictwa sprawami Izby, a zresztą, choćby nawet budżet został przedłożony w połowie października, prędzej nie można było tego absolutnie uczynić ze względu na sesję Delegacji i Sejmów, mimo to niemógłby być załatwionym w ten sposób, aby nie było potrzeba uciekać się do provizoryum

budżetowego. Wina zwłoki nie ciąży przeto na Rządzie. Nigdy nie dawał innego przyrzeczenia, jak tylko, że wniesie budżet na pierwszym posiedzeniu sesji przed świętami Bożego Narodzenia. Rzeczą jest Izby przyspieszyć załatwienie budżetu.

Po przemówieniu kilku jeszcze mówców z opozycji w duchu wywodów dr. Russa i uwagach dr. Bilińskiego, dr. Mattusza i generalnego referenta dr. Kathreina, którzy występowali przeciw zarzutom opozycji, przeszło bez zmiany provizoryum budżetowe.

Następnie komiara wzięła pod obrady projekt ustawy w sprawie użycia sum, przypadających skarbowi skutkiem objęcia przez kraj Galicyę prawa propinacji. Deputowany Beer mniemał, iż dochody z dóbr galicyjskich powinny przypaść na rzecz państwa. Pan Minister hrabia Falkenhayn odparł na to, iż za pieniądze, płynące z Galicyi, należy zakupywać majątki w Galicyi. Deputowany Bareuther zgadza się na to, aby za pieniądze otrzymane z odszkodowania, Rząd nabywał lasy, zapewniające pewien dochód, lub których zakupno ma znaczenie ekonomiczne, nie może jednak przyjąć wypowiedzianej w projekcie zasady, iż państwo powinno to, co otrzymuje z pewnego kraju, obracać na korzyść tego kraju. Pp. dr. Rutowski, dr. Biliński i Gniewosz, występowali w obronie przedłożenia rządowego, zaś pp. Herbst, Heilsberg i Schaup oświadczyli, iż nie są przeciwni zakupowaniu lasów w Galicyi, dochody jednak z odszkodowania powinny być wstawione do budżetu.

P. Minister dr. Falkenhayn polemizując z wywodami mówców opozycyjnych, podniósł, iż jest rzeczą niemożliwą wyjaśniać tutaj wszelkie szczegóły co do projektu zakupu pojedynczych majątków, może jednak zapewnić, iż Rząd nie będzie nabywał majątków poślednich.

Po przemówieniu jeszcze dep. Neuirtha, który żądał przejścia nad projektem ustawy do porządku dziennego i sprawozdawcy hr. Deyma, uchwalono 13 gł. przeciw 11 głosem przejść do dyskusji szczegółowej. Po krótkich obradach przyjęto całą ustawę zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Deput. dr. Russ i Neuirth, zgłosili wnioski mniejszości.

Komitet wykonawczy prawicy odbył przedwczoraj dłuższe posiedzenie, na którym ustanowiono program prac parlamentarnych na najbliższą przyszłość.

Koło polskie wybrało do komitetu wykonawczego prawicy pp: ks. Czartoryskiego, Jaworskiego, dr. Bobrzyńskiego i Benoeo. Do komisji dla nietykalności poselskiej wybrany został p. Tyszkowski, do komisji dla wniosku Reichera (dotyczącego przynależności i prawa swojszczyzny) wyznaczono pp.: Hompesza, Skarzewskiego, Czecha, Chrzanowskiego i Borkowskiego.

warszawscy (Słowo i Niwa) trzymali zdala od owacyj, urządzonych dla niego.

Dawano tu dla Bałuckiego obiad koleżeńcki, na który stawili się liberalni różnych odcieni w komplecie. Ponieważ postępowcy warszawscy nie mogą obyć się nigdy na takich obiadach lub kolacyach bez t. zw. mów programowych, jak gdyby koleżeńskie zebranie nad miską i kieliszkiem było miejscem odpowiednim do wygłaszania dyskursów „zasadniczych“, przeto nie wzięli „wsteczniczy“ udziału w owej bibce.

I zrobili dobrze, bo jeden z postępowców musiał sobie oczywiście przypomnieć „demokratyczność w pismach Bałuckiego“ i t. p. „zasady“.

Sam Bałucki okazał się daleko wytrawniejszym i przyzwoitszym od swoich adoratorów warszawskich. Kiedy bowiem wychwalano „demokratyczność“ jego ostatniej komedyi (Ciężkie czasy), on przepraszał Warszawę za pomysł, nie do naszych zastosowany warunków.

Byłby, zaprawdę, czas, aby się już raz skończyły te komunały, miotane na szlachtę przez ludzi, którzy strawić nie mogą „starych tradycyj“, a nowych, lepszych wytworzyć nie potrafią. *La critique est toujours aisée mais l'art est difficile*. Skoro ideały rycerskie nie nie warte, postarajcie się, panowie kupcy i rataje, o inne. Rządźcie w Europie zaledwo od r. 1830, a już „wyszlizie bokiem“ wszelkimi rządzoną. Zwracają się przeciw doktrynom waszym nawet wasi autorowie, Bourgety (*Le Disciple*), Daudety (*La lutte pour la vie*) i t. d.

„Ciężkie czasy“ Bałuckiego nie miały w Warszawie powodzenia. Inne tu warunki, inne potrzeby, inne.. cierpienia i smutki. Dawna hulaszczność szlachecka minęła bezpowrotnie. Właściciel wioskowy żyje u nas daleko skromniej, aniżeli pierwszy lepszy

zamożniejszy handlarz pieprzu i śledzi. Komu potrzeba do szczęścia stołu, uginającego się pod doborowemi potrawami, kto obęć się nie może bez importowanego cygara lub szampańskiego wina, ten znajdzie wszystkie te rozkosze w Warszawie aż do przesyty, ale w domach zubożonych żydów, w domach bankierów, fabrykantów i wydawców, czyli właśnie tam, gdzie się z hawaną w ustach wykrzykuje najgłośniej przeciw marnotrawstwu „śmiesznej szlachty“, oczywiście tylko dopóty, dopóki który z tych panów liberalnych, nie kupi dla swojej córki jakiego wartego, mocno podszarzanego karmazyna.

Nieśmiertelna jest komedia ludzka...

Szlachta w Królestwie, to dziś smutna, zdeptana „kasta“. Sponiewierana, zubożała straciła dawną fantazję. Trzyma się kurczowo roli, a gdy ją od niej oderwą, wtedy idzie pracować pospołu z motłochem.

Nad czem tu się pastwić?

Po „Ciężkich czasach“ Bałuckiego miał „Hypnotyzm“ młodszego Fredry rozweselić Warszawę. Już wyznaczono dzień premiery, już rozkupiono część biletów, kiedy trzeba było przedstawienie wstrzymać. Bo oto zaniemógł jeden z wykonawców, zasłabł Alojzy Żółkowski.

Niemoc Żółkowskiego powtarzała się dosyć często. Nękaną przez artretyzm, gnębioną przez starość, przeciw której bronili się wszystkimi siłami świeżego do ostatniej chwili ducha, musiał wielki komik przezebrać bolesne ataki co kilka tygodni w łóżku. Zawsze jednak dźwigał się znów i wracał na scenę niezmiennie żywy i niezmierzony. Tym razem położył się, aby już więcej nie powstać.

I straciła Warszawa na zawsze swojego ulubieńca, który ją bawił, do łez wzruszał lub rozbieszał przez lat pięćdziesiąt,

a którą on tak kochał, że się poza jej rogatki raz tylko jeden wychylił. Straciła wielkiego majstra serdecznego śmiechu, króla komików polskich, aktora-artystę w całym tego określenia znaczeniu. Jego dźwięczny głos nie rozbrzmiał więcej na scenie warszawskiej, nie błysnie jego twarz tak charakterystyczna, że samo jej ukazanie się wystarczało nieraz do wywołania szalonego wesela.

O Żółkowskim pisano dużo i rozmaicie. Szereg tomów można by wypełnić: szkicami, studjami, artykułami, recenzjami, odnoszącemi się do jego działalności.

Czemże był ten ukochany, pieszczoły syn Warszawy? Z ojca, równie znakomitego aktora i humorysty, autora „Momusa, i z matki aktorki, — z „krwi komedyanckiej“ wziął wielki talent odtwarzania śmiesznych stron, człowieka, — z narodu, do którego należał, serdeczność a z epoki, która go wychowała, idealny, szlachetny rysunek kreowanych postaci.

Wielkich komików posiadają i inne narody, znakomitych wykonawców dramatycznych podziwiać możemy nad Sekwaną i Dunajem, nad Tamizą i Spreą, ale tak na wskroś narodowego śmieška, posiadała tylko Warszawa. Żółkowski był komikiem polskim. Żaden Coquelin nie przemówił tak wyraźnie do naszego umysłu i serca, jak on. Żółkowski śmiał się bardzo często przez łzy, życzliwie, serdecznie. Inni wysmiewają, szydzą, zohydzają postać odtwarzaną; on uśmiechał się.

Nadeszły czasy nowe, „realistyczne“, a Żółkowski trzymał się zawsze metody „starej“, przezwanej dziś idealną. Zamiast rysować ostro, podkreślać zanadto plastycznie, łagodził, zaokrąglął szorstkie kontury. „Zaofaniec“ nie szarżował nigdy, nie ma na sumieniu swoim ani jednej karykatury.

Wytworny i poruszający się zawsze w granicach prawdziwej sztuki, umiał być szlachetnym nawet w rolach bankierów żydowskich, choć w tym rodzaju tak łatwo przesadzić.

Ze szkoły starej pozostało mu także owo ciepło, owo coś, czego szukamy daleko w aktorach młodszego pokolenia. Dwudziestoletni komediant nie ma dziś tego zapachu, tego ognia, którym siedmiesięciolektelnik lew teatralny rozporządzał hojnie do samej śmierci.

Ze Żółkowski musi kiedyś zgasnąć, wiedzieli wszyscy, umiera bowiem wszystko, co się rodzi, a przecież, gdy rozbiegła się po mieście wieść o śmierci wielkiego komika nie chciał nikt uwierzyć.

Tak ciężko wierzy się w stratę niepowetowaną.

Niepowetowaną! Któż bowiem zastąpi tego majstra śmiechu artystycznego, tego komika komików?

Jedna pociecha została Warszawie: oto świadomość, że umiała ocenić i wynagrodzić podług możliwości talent i pracę człowieka, który ją przez pół wieku bawił.

Nie każdy stapał po tylu wieńcach, nie każdy doznał takiego uznania, jak Żółkowski. Każdy jego występ był jego tryumfem, każdy jubileusz, których wymyślono dla ulubieńca kilkanaście, hołdem całemu miastu. „Burza oklasków owiany i szumem podziwu“ stał nie raz, nie dwa, nie dwadzieścia, sto razy przed publicznością. Życie minęło mu w szczęściu i w dostatku, wśród oklasków i kwiatów.

Żółkowski nie poniósł do grobu żalu do niewdzięczności ludzkiej, jak wielu innych, zasłużonych na polach innych.

T. J. Choński.

Sprawy parlamentarne.

Niektóre dzienniki donoszą, iż Ministerstwo wyznań i oświaty opracowało nowellę do ustawy o kongruy. Nowella, która ma być najpierw przedłożona Izbie poselskiej, składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera postanowienia wykonawcze ustawy ze względu na odnośną judykaturę Trybunału administracyjnego, a druga normuje średnią kongruę dla tych duszpasterzy, którzy posiadają wprawdzie kościelne, lecz nie państwowe zatwierdzenie. Nowa norma zawiera lepsze uposażenie duchownych tej kategorii.

Z Warszawy.

(Rozszerzenie zakresu działania rosyjskiego towarzystwa dobroczynności. — Rozporządzenie przeciw stowarzyszeniom religijnym. — Reforma adwokatury w Królestwie polskim. — Zła wiadomość z gubernii wileńskiej. — Regulacja Wisły. — Zwinięcie oddziałów banku państwowego).

Do Pol. Corr. donoszą z Warszawy, iż słowiański komitet dobroczynności w Petersburgu rozporządza obecnie znacznymi funduszami, które zamierza rozdzielać w sposób ostrożny między dotkniętych niedostatkiem Słowian, nie ograniczając się w tej mierze wyłącznie na Słowian półwyspu Bałkańskiego. Jeden z głównych funkcyjarzy tego stowarzyszenia powracając niedawno z Paryża, naradzał się z mężami zaufania co do sposobu rozdzielania tych funduszy.

Dniw. Warszawskij zamieszcza rozporządzenie zabraniające przystępowania do stowarzyszenia religijnego znanego pod nazwą Bractwa Serca Jezusowego, którego celem ma być „paraliżowanie zamiarów rządu.“ Wśród argumentacji *Warsaw. Dniw. nika* znajdujemy tam także ustęp wskazujący o co tu głównie chodzi. „Nie ulega wątpliwości, pisze ten organ, że w Królestwie Polskim jest rozpowszechnione to stowarzyszenie, a duchowieństwo za pomocą tegoż wzmacnia swój wpływ na lud polski.“

Z różnych głosów pism rosyjskich coraz jaśniej zarysowuje się nowy projekt reformy adwokatury w Królestwie Polskim. Podług tych informacji rady obrońcy mają być w zupełności zniesione. Prezesowie sądów okręgowych mają w pewnych razach w stosunku do adwokatury posiadać władzę dyskrecyjną. Żydzi mogą stanowić w adwokaturze przysięgłej tylko 10 proc. ogólnej liczby adwokatów przysięgłych przy danym sądzie; tymczasowo zaś minister sprawiedliwości będzie decydował o wpisywaniu żydów na listę adwokatów. Obrońcy, prowadzący sprawy włściańskie, będą pod specjalną kontrolą gubernatorów. Oprócz adwokatów przysięgłych istnieć będą obrońcy sądowi, mianowani z pośród osób, posiadających patenty z ukończenia gimnazjum i po złożeniu odpowiedniego egzaminu prawnego. Adwokatura prywatna będzie zniesiona i tylko ci z pomiędzy adwokatów prywatnych będą mogli prowadzić w sądach nadal sprawy, którzy wykazą się patentem z ukończonego gimnazjum i złożą właściwy egzamin.

Do dzienników warszawskich donoszą z gubernii wileńskiej, iż nigdy jeszcze tak wielka cyfra nie figurowała w spisie majątków, wystawionych na sprzedaż przez wileński bank ziemski, jak obecnie. Cyfra ta dosięga aż 623 majątków ziemskich, które wystawione być mają na licytację w dniach: 23, 25 i 27 grudnia r. b. Najwięcej majątków wystawiono obecnie na sprzedaż w gub. kowieńskiej i witebskiej.

Sprawa regulacji Wisły jest już rzeczą postanowioną. Ministerstwo robót publicznych wypracowało plan szczegółowy tej regulacji, która ma być dokonana w przeciągu lat trzech nakładem 1 1/2 miliona rubli.

Urzędownie ogłoszono rozporządzenie o zamknięciu oddziałów banku państwa: włościańskiego, kieleckiego i częstochowskiego. Oddział tomaszowski w skutek petycji przemysłowców nie został zamknięty. Urzędnicy wzmiankowanych oddziałów spadają z etatu na zasadach ogólnych.

Z Petersburga.

(Przyjazd ks. Ludwika Napoleona. — Russyfikacja krajów nadbałtyckich. — Stosunki z Japonią).

Do Petersburga przybył w tych dniach ks. Ludwik Napoleon, drugi syn ks. Hieronima Bonaparte, który niedawno wystąpił z wojska włoskiego.

Car przyjmował księcia na osobnym posłuchaniu i pozwolił mu wstąpić do armii rosyjskiej w stopniu majora. Młody książę wybrał sobie pułk dragonów, stojący załogą na Kaukazie.

Ogłoszon następujący rozkaz carski: W guberniach: liflandzkiej, estlandzkiej i kurlandzkiej, używanie wyłącznie języka rosyjskiego jest obowiązujące w korespondencji wewnętrznej zarządów gminnych miejskich oraz w rozprawach miejscowych rad miejskich. Przytem dozwala się aż do wydania nowego rozporządzenia, ogłaszać postanowienia zarządów miejskich, podlegające opublikowaniu, niezależnie od języka rosyjskiego, także i w języku niemieckim, a w razie potrzeby nadto i w narzeczu miejscowym. Rezolucje na podania prywatne, wnoszone do miejscowych zarządów miejskich, mają być wydawane w tym języku, w jakim prośba została wniesiona. Porozumienie postanowienia wprowadzają się w wykonanie w miastach: Rydze, Rewlu i Mitawie natychmiast, a w pozostałych miastach gubernii: liflandzkiej, estlandzkiej i kurlandzkiej, stosownie do bliższej decyzji ministra spraw wewnętrznych.

Nowosti donoszą, że rząd japoński w celu rozwinięcia stosunków handlowych z Rosją, zamierza ustanowić konsulat w wielu miastach rosyjskich, poczynając od Odessy.

Z kongresu antiniewolniczego w Brukseli.

Reprezentant Wys. Porty wyjaśnił wreszcie stanowisko Turcji wobec kwestyi antiniewolniczej. Oto Turcja nie tylko, że nie ma zamiaru przeszkadzać w tłumieniu handlu ludźmi, ale nadto ze swej strony gotowa jest przystąpić do wspólnej w tym kierunku akcji, chodzi jej o to tylko, że gdyby dowód niewolników do tureckich krajów został wzbroniony, to po pierwsze niewolnicy, którymi mimo wszystkiego przez długie jeszcze lata będzie odbywać się potajemnie handel, zostaną pozbawieni możności dostania się do terytorium, gdzie się z nimi stosunkowo jeszcze najlepiej obcho- dzą, a powtórę, zachodzi obawa, iż okręty z niewolnikami, które starałyby się przedostać do wschodnich brzegów afrykańskich, w razie dostrzeżenia, iż są ścigane po za zwykły kordon obserwacyjny, zostałyby przez handlarzy, nie chcących być przyłapanymi na gorącym uczynku, wraz z całym ich żywym towarem zatopione. Turcja przeto w interesie niewolników wnosi, aby okrętów takich po za kordon nie ścigano.

W łonie kongresu panuje pod względem postępowania przy znoszeniu targów niewolnikami jeszcze wielka różnica zdań. Podczas gdy niektóre rządy, za przykładem Portugalii, żądają zupełnego zniesienia targów, chociażby na drodze przemocy i gwałtu, oświadcza się reszta za postępowaniem łagodniejszym i pokojowym.

Że jednak nie można się spodziewać zniesienia niewolnictwa w ogóle, o tem wymownie świadczy odpowiedź, dana przez króla belgijskiego, Leopolda II, delegatom angielskiego stowarzyszenia antiniewolniczego. Król Leopold oświadczył, iż utrzymywanie niewolników zrosło się tak z religijnymi zwyczajami i obyczajami ludności w całej Afryce, że o zniesieniu niewolnictwa nie może być mowy, a konferencya zając się może tylko sposobami walki przeciwko handlowi niewolnikami. Zapatrywanie to króla belgijskiego podzielać podobno wszyscy współuczestnicy kongresu.

Nawet słynny profesor uniwersytetu leodyjskiego publicysta Emil de Lavelaye ogłosił w pismach brukselskich ciekawy artykuł, w którym dowodzi, że handel niewolnikami niepodobna stłumić surową przemocą. Europa musiałaby w głębi Afryki utrzymywać cały korpus armii iłożyć miliony za miliony, a jednak skutek byłby wątpliwy. Najlepiej stłumi się ten handel, niszcząc wszelkie jego korzyści.

Niewolnik dlatego jest pokupny, ponieważ korzyść przynosi; jest on jedynym środkiem transportu i oraz najlepszym towarem. Należy przeto w sercu Afryki zbudować koleje żelazne, aby transport niemi wypadł taniej niż ludźmi.

„Lokomotywa snadniej od karabinu usunie handel murzynami i łowy na nich. Trzeba zbudować główną linię kolejową od wschodnich wybrzeży Afryki dla połączenia ich z wielkimi jeziorami, (z których Nil, Kongo i Zambesi wypływają), tudzież dla połączenia tych jezior pomiędzy sobą i z Kongiem (wpadającym do Atlantyku). Należy utworzyć międzynarodowe Towarzystwo kolejowe, któremu procent od kapitału gwarantowałyby wszystkie interesowane w tej sprawie państwa. Ten sposób nietylko by taniej kosztował niż wszelkie środki gwałtowne, aleby handel niewolnikami usunął i oraz handel prawowity rozszerzył. Taką uchwałę dokonała Europa i konferencya prawdziwego dzieła pokoju i cywilizacji i zmanifestowałyby braterstwo ludów.

Ferman sultański dla Krety.

Ferman sultański w sprawie amnestyi i reform na Krecie, został już ogłoszony. Zmniejsza on liczbę członków kretańskiego zgromadzenia narodowego z 80 na 60; w przyszłości połowa dochodów celnych wyspy nie będzie obracana na jej potrzeby, jak dotąd, ponieważ W. Porta żandarmeryę kretańską, która opłacana była z tej połowy, utrzymywać chce własnym kosztem. Reformie ulegają trybunały sądowe, których liczba zostanie zmniejszona, tudzież szkoły, zarówno chrześcijańskie, jak tureckie. Przemysłowi krajowemu zapewnią się opieka, administracja ma być tańsza. Porty w Rethymno, Kanei i Kandyi, mają być rozszerzone i ulepszone. Rząd założy krajową szkołę żeglugi. Arsenał w Sudah ma być postawiony na stopie wymagań tegoczesnych. W trzech powyżej wymienionych miastach utworzone zostaną izby handlowe; oprócz tego założona ma być szkoła handlowa. W dolinie Kandyi zaprowadzone będą wzorowe gospodarstwa. Bank rolniczy na Krecie ulegnie reorganizacji. Sieć dróg będzie uzupełniona, reforma urzędów gminnych przeprowadzona.

KRONIKA

Lwów 9 grudnia.

— **Naji.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Milezyce, w powiecie mościskim, na wewnętrzne urządzenie nowowzbudowanego kościoła, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Rząd bułgarski** wystosował za pośrednictwem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych podziękowanie wszystkim profesorom lwowskiej szkoły weterynaryi za szczere przyjęcie kol. F. Chełchowskiego, szefa weterynaryjnego w armii bułgarskiej, któremu dana była możliwość szczegółowego poznania sposobów badań, urządzeń i zbiorów tutejszego zakładu.

— **W Czytelnii dla kobiet** odbył się dnia 29 z. m. wieczorek Do licznie zebranych pań, przedmówiła panna Wiktoria Niedziałkowska, druga prezesowa Czytelnii. Następnie chór damski pod znakomitą kierownictwem p. Niewiadomskiego odśpiewał kilka pięknych pieśni, a między temi śliczną pieśń „Pada liść z drzewa“ Wincentego Pola, z muzyką Chopina. Panna M. wygłosiła z głębokim uczuciem wiersz *Miserere mei* Adama Sasa, a pani Cz. Jędrakówna „Ostatni“ Krasieńskiego, wszystkim żywy wysłuchała. Cały wieczorek zyskał żywe zadowolenie członków Czytelnii.

— **Z Towarzystwa żyźwiarskiego.** Dziś, dnia 9 grudnia, nastąpi otwarcie toru żyźwiarskiego. Wpisy przyjmuje handel płócien p. St. Buschaka, plac Halicki. Ułatwienia dla pp. uczniów szkół publicznych, za legitymacją dyrekcyi dotyczącej szkoły, pozostają utrzymane w mocy. Podania zaś o zniesione karty innych osób, którym wspomniany tytuł nie przysłuży, będą od wypadku do wypadku badane i wyjątkowo załatwiane. Wydawane będą także i są do nabycia przy kasie diennej, jako ułatwienie przystępne dla wszystkich bez wyjątku, karty abonamentowe kuponowe na 12 ślizgawek po cenie 2 zł. 40 ct.

— **Niepoprawny.** Roman Kassaraba, były uczeń 6 klasy gimnazjalnej, liczący lat 25, który przed kilka laty okradał systematycznie zapomocą misternie dorabianych kluczków, w różnych częściach naszego miasta, przeważnie kawalerów, którego policyja dopiero po dłuższym czasie zdołała wysledzić, po czem tutejszy krajowy sąd karany skazał go na 3-letnie więzienie, po odbyciu kary w grudniu z. r. został przez swoją rodzinę wyprawiony do Ameryki, gdzie pod przybranem nazwiskiem Jana Huberta, mianowicie w Nowym Yorku zaczął uczciwie zarabiał jako kelner w restauracyi. Dnia 6 b. m. w nocy, napotkał go rewizor policyjny Rosdoffer w tinglu przy ulicy Kazimierzowskiej, a po sprowadzeniu aresztowanego do policyi znaleziono przy nim kwotę 880 zł., amerykański złoty a drugi srebrny zegarek ze złotymi łańcuszkami, sześć złotych pierścionków, z których dwa dyamentowe, cztery losy amerykańskie, duży scyzoryk o 12 ostrzach, 6-strzałowy na bity rewolwer, dwa klucze od klódek wertheimowskich i inne drobnostki. Okazało się, że Kassaraba powróciwszy już w październiku b. r. z Nowego Yorku, bawił w Liwerpolu, Hamburgu, Berlinie i Bernie, a ostatecznie osiadł w Krakowie, zkad przybył do Lwowa przed kilku dniami. Z zakwestyonowanych u niego notatek okazuje się, iż przywiózł z Ameryki znaczny zapas dolarów, które zmienił już tu na 1901 zł. Badany o pochodzenie tych pieniędzy, zeznał ostatecznie po wielu kłamliwych wymysłach, że ukradł część tych dolarów pewnemu doktorowi w Nowym Yorku. Po przeprowadzonym dochodzeniu zostanie Kassaraba oddany sądowi karnemu.

— **Znalezione ordery.** Przed kilku dniami znaleziono tu na wałach Hetmańskich dwa krzyżyki z blaszki połączanej o wstążecz-

kach niebiesko-białej i czarno-niebiesko-białej medal z połączanego brązu, z wstążeczką czarno-czerwono-białą, i duży, wypukły połączany order z insygniami rycerskimi.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 9 grudnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, dnia 7 do godziny 12 w południe dnia 9 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie wschodni, co do siły mierny (2-5), niebo zachmurzone (9-9), powietrze bardzo wilgotne (93 proc. wilgotn. względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —7.1°C, najwyższa —3.2°C dzś o godzinie 12 w południe, najniższa —10.4°C w nocy d. 8.

Uwaga: Przez onie doby była przy zamglonem niebie pogoda; dziś rano była mgła mała, a od godziny 11 zaczął śnieg przysyć.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Syccylii; wyższa 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Sztetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 9 do godz. 12 w południe dnia 10 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby podniesie się do —4.0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad śnieg nieznaczny. Doba będzie mglista, powietrze dość niespokojne.

— **Ocalenie z płomieni.** Dnia 30 z. m. w Borkach wielkich, powiatu tarnopolskiego, wybuchł pożar w chacie, należącej do dworu. Gdy już dach budynku stał w płomieniach, przypomniawszy sobie, że w pałacyku się budynku znajduje się Łukasz Czajkowski. Nikt z obecnych nie miał odwagi wejść do domu, bo płomień pożarł już się wiskłał drzwiami do wnętrza. Wówczas c. k. żandarm miejscowego posterunku, Rogawski, poskoczył ku domowi, wyłamał okno, znalazł Czajkowskiego już nieprzytomnego leżącego koło pieca i wyniósł go z płonącego budynku na bezpieczne miejsce. Po dłuższych usiłowaniach przywrócono do życia Czajkowskiego, lecz mowy on dotąd nie odcyskał. Nadmienić należy, że pożar powstał przez zatlenienie się belki w kominie. — Odwaga i poświęcenie się żandarma Rogawskiego zasługują na wszelkie uznanie.

— **Wypadki kolejowe.** Przy wjeździe na stację Rudna wielka d. 28 z. m. wyjechał się pociąg ciężarowy, przy czem kilka wagonów zostało zgruchotanych. Z ludzi jeden tylko prowadzący pociąg doznał lekkiego stłuczenia. Wina wypadku ciąży na dozorczy zwrotnic, Wojciechu Wisniewskim, który zbiegł z obawy przed karą. — W nocy na 2 b. m., na stacji Krosienko, również z winy zwrotnicze- go, spotkały się dwa pociągi ciężarowe, przy czem w skutek eksplozyi transportowanej nafty spaliło się pięć wagonów, a lokomotywa z tenderem i jednym wagonem uległa znacznemu uszkodzeniu.

— **Komitet balu polskiego** w Wiedniu już się zawiązał.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu Władysław Laski, jeden z najznakomitszych finansistów polskich. Władysław Laski, po ukończeniu kursów prawnych na fakultecie w Dorpacie, wstąpił na praktykę do krewnego swego, bar. Sam. Ant. Frenkla; później po krótkiej służbie w b. Banku polskim przystąpił jako wspólnik i główny kierownik tej firmy, głoszącej w swoim czasie. W r. 1870 powołany został na głównego dyrektora nowozałożonego wówczas petersburskiego międzynarodowego banku handlowego, który przez swoje znaczne bardzo stosunki, wiedzę i zdolności finansowe, postawił wysoko. S. p. Laski brał udział w rozwoju przemysłu w Królestwie przez założenie Towarzystwa przemysłowego starachowickiego, a następnie jako jeden z założycieli kolei dąbrowskiej. Nieboszczyk odznaczał się wybitnymi zdolnościami finansowymi, a dzięki swojemu wytwornemu wychowaniu i obejściu, powszechnie był kochany i szanowany. Śmierć jego też obudziła żal szczerzy.

— **Ze sportu.** Podczas gonitw z przeszkodami w Auteuil, najlepszy steeple-chaser francuski „Le Torpilleux“ p. Ledat, zabił się w skoku przez wał z ziemi. Tragiczny ten wypadek miał miejsce w wyścigu gentlemanskim nazwy „Prix St. Hubert“ 4000 franków i przedmioty dla jeźdźców, dystans 3900 metrów. „Le Torpilleux“ pod p. Martinie biegł ze znaczną wagą 84 kilogramów, koni startowało siedm. „Le Torpilleux“ już się potknął w skoku przez rzeczkę; wał ziemi, który przypadał pod koniec gonitwy, przesadził bez zaczepienia, ale nogi nie wytrzymały rzutu skoku i upadł tak nieszczerliwie, iż złamał prawą łopatkę. Jeździec nie poniósł szwanku. Tor był grzeski i śliski po przymrozkach. Wyścig był wygrany przez 6-letnią „Fetichę“ (Nougat i Fleurine) p. Efrusiego.

Od czasów „Bandra“ nie było dzielniejszego steeple-chasera jak 4-letni „Le Torpilleux“, który w tym roku wygrał wielki „steeple chase international“ paryski (120.000 fr.) i był uważanym prawie za niezwyciężonego.

(pochodził od Zunt albo Eusebe i La Tourbière).

W Anglii wielki „handicap“ jesienny, biegany w Manchester na mecie 2.800 metrów, wygrał „Fallow Chat“ (4 l. 46 kilo. po Hagioscope i Stone Chat) p. Vynier. Koni startowało 28, w tej liczbie „Vasistas“, tegoroczny zwycięzca wielkiej nagrody miasta Paryża, który przyszedł bez miejsca. Pierwsza nagroda wynosiła 36.120 fr., druga 2.500 fr. i ta przypadła w udziale byłemu steeple-chaserowi „Conservator“ (6 l. 42½ kilo.) p. Blake.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Personal operowy w komplecie prawie zupełnym, przedstawił się nam w sobotę w „Aidzie“. Publiczność zwabiona przedewszystkiem imionami panien Pawlikówny i Hellerówny oraz zaciekawiona pierwszym występem nowego barytona p. Puto, zgromadziła się w teatrze nader licznie. Z prawdziwą przyjemnością notujemy ten fakt, tem więcej, że przedstawienie w sobotę godnem było jak najliczniejszego audytorium, tak bowiem w wielu swych szczegółach, jak i w całości było zupełnie zadowalającym.

Odsłona pierwsza, która zazwyczaj przechodzi bez większego wrażenia, tym razem zakończyła się wielce efektownie hymnem wojennym i następującą po nim arią Aidy, którą panna Pawlikówna odśpiewała doskonale, jak nigdy dotychczas. Zwłaszcza liryczne jej zakończenie (rodzaj modlitwy), trzymane w pozycji nader wygodnej dla jej głosu, uwydatniające całą piękność wysokich tonów, rzuciło prawdziwy urok na słuchaczy, i znieśli ich do pięciokrotnego wywołania sympatycznej artystki.

Odsłona druga podała sposobność panu Jerominowi przedstawić głos swój jak najświetniej, oraz panu Percuoco wydobyć kilka wysokich tonów wcale szczęśliwie. Obok tychże z poza sceny dochodził nas piękny głos p. Kasprowiczej, śpiewającej kapłankę. Jeszcze udatniejszą była pierwsza odsłona aktu drugiego, wypełniona krótką ale ślicznie zaśpiewaną frazą Amneridy (p. Hellerówna) chórem damskim i pełnym efektów duetem, odśpiewanym przez obydwie primadony. Duet ten płynął ze swobodą prawdziwie artystyczną — obie panie opracowały go widocznie z nadzwyczajną starannością, troska o takt i intonację nie miała tu najmniejszego miejsca, bo słuch, pamięć i bystrość sprzyjały wiernie obu artystkom — cała tedy uwaga poświęcona była ekspresji, dzięki czemu całość tryskała życiem i pełną była poletu. Zającie publiczności od tej chwili rosło szybko i we wspaniałem zakończeniu aktu drugiego znalazło punkt swój kulminacyjny. Wiadomo, jak porywającą jest muzyka tego finału, mistrz Verdi złożył w niem bezsprzecznie najpiękniejszy owoc swej genialnej twórczości. Finał ten porywa samych śpiewaków i rzadko się zdarza aby zawiódł, jeżeli siły chociaż częściowo są dobre. I wczoraj śliczny dźwięk głosów obu pań, wzmocniony potęgą głosów męskich i całego chóru niezawodził a chociaż tenor chwiał się miejscami, jednak wrażenie całości nie ucierpiało na tem, porywając swą siłą i rosnącym ogniem. W tym właśnie czasie poznaliśmy pana Puto barytonistę. Śpiewak to dobry, rutynowany, utworzył typ Amonastra z efektem. Głos jego barytonowy ciemny, dość silnie tremolujący, w tym wypadku znalazł odpowiednie zastosowanie. Dobrą charakteryzacją i grą zrobił p. Putto wrażenie dodatnie. Powodzenie aktów trzeciego i czwartego podzieliły między siebie panie Pawlikówna i Hellerówna. Jeżeli Amneris swoim wysoce dramatycznym patosem wywołała wrażenie silne i wzruszające, to znowu Aida przesłanym traktowaniem romansu nad Nilem lub poetycznymi ustępami duetu zachwycała nas istotnie nadzwyczajnie.

W ten sposób opera dobiegła do końca wśród ciągłych oklasków i pozostawiła po sobie jak najlepsze wspomnienie. Oby tylko zawsze można podobnie sprawozdanie kończyć!

Koncert. W osobie p. Józefa Sliwińskiego pojawia się nowa gwiazda sztuki fortepianowej. Dotychczas jedynie tylko echa powodzeń tego młodego wirtuoza dochodziły do nas z Wiednia i Warszawy, wczoraj sprawdziłyśmy we Lwowie wraz z małą niestęgarstką publiczności, iż mamy przed sobą artystę istotnie niepospolitego, stojącego u wrót świetnej przyszłości.

Technika Sliwińskiego wykształcona wzorowo, posiada wszystkie zalety pierwszorzędne, widocznie nabył ją przy swoich nadzwyczajnych zdolnościach, z pomocą znakomitego kierownictwa. Sliwiński wyszedł przed paru laty z pod mistrzowskiej ręki Leszetyckiego, gra też jego nosi znakomite cechy tej szkoły. Blask jej

zewewnętrzny stanowią nieporównane terezy, dzielne oktawy, migocące pasaży, rzuty pełne śmiałości i energii i wykończenie szczegółów drobniawego. Charakterem zaś jej ogólnym jest powab niezrównany, elegancki, światowy, podbijający wszystkich. Gra jego krystalizuje w sobie cały wdzięk życia, nie zdaje się też ona zagłębiać w tajniki jego, ale przelatuje nad niem lekko i chyżo, mieniąc się barwami motyla i zbierając zeń słodycz. Ma ona przytem coś wspólnego z niektórymi ulotnemi poezjami Ely... — ich formę wykończoną, harmonię, płynność, a nadewszystko wykwiśnięcie. Sliwiński gra też widocznie najchętniej krótkie utwory, co bynajmniej nie umniejsza jego artysty. Zagrał podobnie jak on, „Elfenspiel“ Heymana „Przódkę“ Mendelssohna, lub „Serenadę“ Liszta, może tylko artysta obdarzony smakiem bardzo delikatnym i wszelkimi środkami technicznymi. Podnosząc wysoko wykonanie drobnych utworów, nie mamy na myśli obniżyć wartości wykonania większych kompozycji, inteligencja znakomitego wirtuoza podaje nam je również artystycznie. Polonez fis-moll Chopina był dla nas z pomiędzy utworów szerszych produkcją najświetniejszą, zwłaszcza część jego środkowa. Niewielka ilość publiczności, jaka się w sali zgromadziła była usposobiona entuzjastycznie — trudno było uwierzyć, aby tak niewiele rąk mogło wydobyć taką moc oklasków. Pełen uprzejmości i ujmującego się zachowania koncertant dodał nad program „Barkarolę“ Rubinsteina i Liszta transkrypcję „Gdybym ja była słoneczkiem“ Chopina. Podobnie granej „Barkaroli“ słyszeć nie łatwo — jest to istna igraszka terezy pomykających z lotnością piany.

Na zakończenie pominąć nie możemy szczegółu, iż artysta gra na doskonałym fortepianie Bechsteina, który posiada duży ton, nader piękny zwłaszcza w basie i w środkowym położeniu.

Przyjęty gorąco przez wczorajszych swoich słuchaczy, p. Sliwiński daje drugi koncert we środę z programem bardzo pięknym. Będzie to doskonała sposobność, aby wszystkie sfery interesujące się muzyką zebrały się jak najliczniej, możemy zaś najusilniej ręczyć, iż każdy uniesie z koncertu jak najwyższe zadowolenie.

St. Niewiadomski.

Ostatni kontert Józefa Sliwińskiego odbędzie się we środę, 11 b. m., w sali kasyna Miejskiego. Program koncertu: 1. Sonata D-dur, Beethovena. 2. Nocturne Fiss-dur, Chants polonais N. N. 1 i 5, Mazurek Fiss-moll, Ballada G-moll, Chopina. 3. Symfoniczne Etiudy, Schumana. 4. Waryacje A-Moll, Paderewskiego. 5. Melodya, Gluck - Sgambatti'ego, Barkarolla G-dur, Rubinsteina Polonez E dur, Liszta. Początek o godzinie w pół do 8 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego i w kancelarii szkoły muzycznej p. Marka, Rynek l. 9, a w dzień koncertu przy kasie

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 7 grudnia.

Sobotnie posiedzenie rozpoczęło się o godzinie pół do 9-tej przesiłuchiwaniem świadków z Sucheja a zakończyło się przesłuchiwaniem świadków ze Skawiny, między którymi znajduje się naczelnik stacji Ocetkiewicz i restaurator Szpadrowski.

Obróńca Iwanickiego dr. Daniel odczytuje list tegoż, w którym Iwanicki prosi o prowadzenie dzisiaj rozprawy w jego nieobecności, gdyż on z powodu choroby na rozprawę przybyć nie może.

Trybunał zgadza się na prowadzenie rozprawy w nieobecności Iwanickiego i równocześnie postanawia na wniosek prokuratora dra Ogniewskiego, polecić lekarzowi sądowemu, aby zbadał stan zdrowia oskarżonego Iwanickiego.

Świadek Świder Karol, konduktor II klasy, potwierdza zeznanie wczorajszych świadków co do współdziałania żandarmeryi z restauratorem na szkodę wychodźców i dopuszczenia się na nich gwałtu; tak że wychodźcom jedynie na Oświęcim wolno było jechać.

Rudolf Wyszkowski, konduktor II klasy, stacyonowany w Sucheju, opowiada znaczący wypadek. Raz posługacz kolejowy Schram pouczył wychodźców, aby jechali do Żywca dokąd mieli bilety. Wtedy Schöner przybiegał jak strzała i krzyknął na Schramma po niemiecku: „Precz! Nie ciebie emigracyja nie obchodzi! Jak nie pójdziesz zaraz to na miejscu każę cię zaaresztować. Przy skonfrontowaniu ze świadkiem zaprzecza Schöner wszystko Schram potwierdza zeznanie świadka, że Schöner jemu groził zaaresztowaniem przez żandarmeryę, jeżeli nie przestanie mięszać się do spraw emigracyjnych.

Następni świadkowie stwierdzają znane fakta, że Schöner i Widuch razem z żan-

darmem wchodzili do wagonu, aby przekonać się, czy są w nim wychodźcy. Schöner sam czy też z żandarmem zwrócił 2 kobiety, które już miały kupione bilety do Żywca, z pociągu żywieckiego do oświęcimskiego, przez co drugi raz bilety kupić musiały. Nadto mówi świadek, że wtedy Schöner groził mu, iż go „nauczy rozumu“ za to, że on tym kobietom radził jechać na Żywiec.

Obr. dr. Łazarski żąda, aby ze względu na zeznania świadków zażądano od starostwa wielkiego rozporządzenia, obowiązującego żandarmów do uczęszczania do pociągów.

Na wniosek prokuratora, a za zgodą obrony, świadka Karola Szpadrowskiego restauratora w Skawinie, nie zaprzysiężono. Świadek, człowiek chorowity, drżący cały, zeznaje, że na wiosnę 1888 r. dostał od Schönera 20 złr. sądził jednak wtedy świadek, że te pieniądze się dostaje za szynkę. Nadto zeznaje świadek, że Schöner i Barber mówili z nim, aby on jakoś z żandarmeryą w Skawinie „nadrobił“ aby ona „Amerykanów tu wysiadających nie aresztowała. Świadek mówi że mimo to nie robił celem ujęcia żandarmów.

Przewodn.: A jak to pan miał „nadrobić“?

Świadek. Miałem żyć z nimi i traktować

Przewodn.: A czy miał pan wpływ na urzędników magistratu i czy pan dostał wtedy jakie pieniądze?

Świadek: Oni wiedzieli, że moim krewnym jest burmistrz, ja jednak nie nie robiłem. Dostałem pieniędzy 20 złr., wtedy drugi raz.

Schöner zaprzecza temu, jakoby dawał pieniądze Szpadrowskiemu dlatego, aby żandarmów „obrobił“ tylko dlatego, aby strzegł wychodźców przed pokątnymi agentami. Twierdzenie swoje tem usiłuje uzasadnić, że w Skawinie nikogo z żandarmów i urzędników nie znał.

Przewodn.: do Schönera. Nie zapieraj się pan, mamy list Löwenberga, w którym on daje panu polecenie, aby pan pozyskał przez Szpadrowskiego żandarmeryę i do tego też pan dążył, wiedząc, że Skawina to ważny posterunek dla agencji, który zdobyłbym być musi. Chcieliście tak samo jak w Sucheju mieć wszystko w ręku. Świadek Adam Janik, przesuwacz wagonów w Skawinie, zeznaniami swemi potwierdza, że aresztowania Amerykanów z wiosną 1888 r. zmniejszyły się w Skawinie za staraniem agencji hamburskiej.

August Ocetkiewicz, naczelnik stacji w Skawinie, prosi trybunału o pozwolenie korzystania z dobrodziejstwa paragrafu 153 ust. kar. na podstawie którego wolno mu usunąć się od składania świadectwa.

Poprzednio prokurator dr. Ogniewski sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka, gdyż był on skaptowany dla agencji; co do niego zarzucił Schöner, iż płacił mu 50 złr miesięcznie, a p. Ocetkiewicz przyznaje się do 25 złr. Prokurator twierdzi, że p. Ocetkiewicz był na usługach agencji, a rola jego jest podejrzana.

Trybunał uchwalił uwolnić p. Ocetkiewicza od składania zeznań.

Świadek Bolesław Krasuski syn oskarżonego Krasuskiego, „zugführer kolejowy“ nie korzysta z dobrodziejstwa niezeznawania. Zaprzysiężony zeznaje, że kilkakrotnie zauważył, iż wychodźcy którzy już mieli bilety na Żywiec, kupowali bilety na Oświęcim.

Świadek Józef Leśniakowski urzędnik ruchu w Płaszowie, zauważył, że agenci Krasuski i Erlich, wychodźców przyjeżdżających do Skawiny, prowadzili piechotą, aby ukryć przed żandarmami, do Podgórze. Świadek nie zauważył, aby żandarmerya na stacji aresztowała wychodźców.

Świadek Karliński Leon, naczelnik stacji Podgórze-Bonarka, zeznaje, że tak jak to regulamin kolejowy nakazuje, wiedział o aresztowaniu wychodźców przez żandarmeryę. Od kwietnia, według świadka, zmniejszyła się liczba aresztowań. Nadto zeznaje, że Krasuski wychodźców, jeżeli była żandarmerya na dworcu, nie wiozł do Podgórze, ale przeciwną stroną wagonów prowadził do lokalnego pociągu, idącego do Bonarki.

Krasuski usiłuje temu zaprzeczyć.

Świadek Urbanski Angelo, konduktor rewizyjny, nie zeznaje nic nowego.

Na zapytanie prokuratora, czy pisał jaki list do Herza, świadek odpowiada: Tak pisałem, że nie tylko konduktorzy ale i panowie brali prowizję, prosiłem więc, żeby i mnie dali.

Świadek Emund Swoboda zeznaje że Schöner zaproponował mu, aby on za zapłatą 10 ct. od głowy, donosił jemu, ile „Amerykanów“ jedzie ku Żywcowi. Świadek nie przyjął tej propozycji. Nadto zeznaje świadek, że Schöner z niewiadomego jemu powodu, wchodził do wszystkich wagonów, w których wychodźcy siedzieli.

Świadek Latko Stanisław, konduktor z Podgórze-Płaszowa, zeznaje, że 4 wychodźców siedziało i płakało pewnego razu w piwnicy, gdzie im kazali czekać jakiś wysoki pan bez czapki. Ludzi tych wypuszczono. Świadek nie zeznaje kto i w jakim celu ukrył tych wychodźców w piwnicy.

Co do świadka Józefa Staraka, który nie stawiał się dzisiaj, postanowiono wezwać go z Mor. Ostrawy.

Odczytanem zostało wreszcie następujące pismo, generalnej Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu:

Do świetnego c. k. sądu obwodowego w Wadowicach:

W sprawozdaniach, jakie wiele dzienników o toczącym się obecnie przy świetnym c. k. sądzie obwodowym procesie karnym przeciw agentom emigracyjnym podają, podniesiono międy innemi i tę okoliczność, że c. k. dyrekcyja ruchu w Krakowie popierała agenturę Klausnera w Oświęcimie.

To doniesienie spowodowało mnie do zarządzenia natychmiastowego dochodzenia i przejrzenia do sprawy tej odnoszących się aktów.

Z dochodzeń tych okazało się, że sprawa faktycznie miała się następująco:

C. k. starostwo w Białej uwzględniło odezwę z dnia 19 maja 1887 l. 10.126 (podpisano Födrich) przy dołączeniu w odpisie odezwy c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie z dnia 17 kwietnia 1887 l. 8018, c. k. dyrekcyę ruchu w Krakowie, że niepowołany i osławiony agent emigracyjny Wolf Torciner, który w Hamburgu i w Bremie kilkakrotnie karany był, obecnie w Galicyi się kręci, wysyłając swoich emisaryuszów, mianowicie w okolice Gorlic, Nowego Sącza i Nowego Targu z poleceniem, aby ci ludność wiejską do wychodźstwa do Ameryki namawiali i naklaniali, że wreszcie tenże Torciner nastawił na dworcu kolejowym w Suchy swoich ludzi, którzy mają wpływać na jadących pociągami wychodźców, aby ci obierali drogę nie na Oświęcim, ale na Żywiec, Białą i Bogumin, a to w tym celu, aby ci wychodźcy nie musieli się udawać do pośrednictwa agencji Klausnera w Oświęcimiu, który na prowadzenie swej agencji otrzymał ze strony c. k. Namiestnictwa koncesyę do l. 7799 z dnia 14 marca 1887, następnie, że emisaryusze Torciner przedstawiają wychodźcom w mniejszych stacjach kolejowych Dwory i Chelmek, iż przebycie granicy w Oświęcimiu jest nader niebezpiecznem, przez które przedstawienia wychodźców od dalszej jazdy na Oświęcim odwołują, przyobiecuując za dobrem wynagrodzeniem drogą na Żywiec i Bogumin przeprowadzić ich przez granicę pruską. Aby temu wicherzowi Torciner raz kres i koniec położyć, zwróciło się c. k. starostwo w Białej do innych dotyczących c. k. starostw z prośbą o wydanie stosownego polecenia c. k. Żandarmeryi, aby taż miała czuwać oko na owych niepowołanych agentów szczególnie na dworcach kolejowych.

W końcu zawartą jest w powołanej odezwie c. k. starostwa w Białej uwaga, że c. k. żandarmerya służy koncesyowanemu agenta Klausnera, którego pełnomocnikiem w Oświęcimie jest Szymon Herz, udziela czynnej pomocy do pojmiania niepowołanego agenta Torciner.

C. k. starostwo w Białej upraszało w swej odezwie o powiadomienie o treści tejże, stacji Sucheja i Dwory, w których niepowołani emisaryusze Torciner główną siedzibę sobie obrali.

C. k. dyrekcyja ruchu w Krakowie odpowiedziała temu ostatniemu żądaniu c. k. starostwa w Białej w tym kierunku, iż pomienionym stacyom Sucheja i Dwory przesłała odpis odezwy c. k. starostwa w Białej, bez żadnych uwag i komentarzy do wiadomości i dalszego powiadomienia o treści tejże odezwy dotyczącego personelu służbowego.

Odezwę c. k. starostwa w Białej, jak również zarządzenie, jakie na tę odezwę wydała c. k. dyrekcyja ruchu w Krakowie, mam zaszczyt przesłać świetnemu c. k. sądowi obwodowemu w oryginale.

Że nie leżało w zamiarze c. k. dyrekcyi ruchu w Krakowie, popierać agencję Klausnera i wpływać, aby wychodźcy tylko pewną rutę w swej podróży obierali, okazuje się to dowodnie z odezwy tejże c. k. dyrekcyi, która ona pod dniem 9 maja 1888 r. do l. 7062/I wyśtosiowała na przedstawienie c. k. głównego urzędu cłowego, jako policyi granicznej w Oświęcimiu, żądającego od c. k. dyrekcyi zarządzenia, aby podróżnym zaopatrzonem w bilety jazdy opiewające na Oświęcim, nie dozwolano wysiadać w stacji Przeciszowie lub Dworach. Odezwa ta c. k. dyrekcyi ruchu w Krakowie, odmawiająca żądaniu c. k. głównego urzędu cłowego w Oświęcimie, zawiera to umotywowanie odmowy:

„Każdemu podróżnemu, zaopatrzonemu w należytą legitymację do jazdy, wolno jest wysiąść na którejkolwiek ze stacji, położonych pomiędzy stacją, w której wsiadł, a stacją, do której opiewa jego legitymacya, a kolej nie ma żadnego prawa ograniczać w tym kierunku woli podróżującego.“

Odezwa ta znajduje się już obecnie w rękach świetnego c. k. sądu obwodowego.

Z tego przedstawienia rzeczy, opartego na aktach, okazuje się więc, że c. k. Dyrekcyja ruchu, jako taka, nie miała wcale zamiaru popierania agencji Klausnera w Oświęcimiu; z mej strony szczególną kładę wagę na to, aby i

sąd przysięgłych nabrał tego samego przekonania i uprasza przeto najuprzejmiej, aby Wysocki c. k. Trybunał zechciał zarządzić, iżby niniejsze pismo w toku rozprawy karnej odczytanem zostało, i aby to faktyczne sprostowanie sprawy, na tej drodze dostało się do powszechnej wiadomości.

Wiedeń, dnia 3 grudnia 1889.

C. k. Generalna dyrekcja austriackich kolei państwowych.

Prezydent:

Czedik m. p.

Koniec rozprawy o godzinie 12. Następna w poniedziałek o godz. 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya złożyła przedwczoraj wizytę księciu Alfonsowi hiszpańskiemu i jego małżonce.

Fremdenblatt donosi, iż Najj. Pan najwyższem postanowieniem z d. 1 grudnia b. r. raczył udzielić Najw. sankcji uchwalenemu przez Sejm galicyjski projektowi o wynagrodzeniu nauczycieli religii w publicznych szkołach ludowych.

Do *Polit. Corr.* piszą ze Lwowa:

Podczas tegorocznej sesji Sejmu galicyjskiego posłowie ruscy przy kilku sposobnościach, niekiedy także w formie interpelacji do Rządu, występowali ze szczególnem twierdzeniem jakoby istniał obecnie nieprzyjazny dla Rusinów system rządowy.

Pomimo, iż Rząd zaprzeczył w sposób stanowczy temu twierdzeniu i to nie tylko co do ogólnikowych zarzutów, lecz także co do tych poszczególnych zajęć, które zostały przytoczone jako rzekome symptomy owego systemu, nieumilkły zarzuty ze strony postów ruskich. Owszem jeszcze na ostatnim posiedzeniu sesji sejmowej podniesiono tego rodzaju oskarżenie i to w formie, która pozbawiała z góry Rząd sposobności do odpowiedzi; klub ruski bowiem wniósł interpelację, na którą odpowiedź byłaby niemożliwą już w ciągu bieżącej sesji nawet w razie przeprowadzenia dochodzeń w drodze telegraficznej. W interpelacji tej powiedziano, iż nowy c. k. starosta w Kołomyi przyjmując przedstawienia miał powiedzieć do jednego z adwokatów kołomyjskich, który w charakterze kuratora jednej ze szkół miejscowych powitał nowego starostę, aby przy zbliżających się wyborach do rady miejskiej wybierano wszelkich możliwych kandydatów, tylko nie Rusinów. Odpowiedź, której nie mógł Rząd dać od siebie nastąpiła obecnie na innej drodze, albowiem wzmiankowany adwokat kołomyjski najpierw w liście do dzienników lwowskich a następnie w piśmie do Namiestnictwa we Lwowie, nazywa czystym wymysłem przypisywaną mu rozmowę ze starostą, względnie zawartą w interpelacji ruskiej twierdzenia. Sprawa ta rzuca w każdym razie światło na gruntowność tych i tym podobnych twierdzeń, mających służyć na poparcie argumentacji o rzekomem istnieniu nieprzyjaznego dla Rusinów systemu rządowego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Najj. Pan zatwierdził wybór dr. Prixa na burmistrza miasta Wiednia.

Sejm czeski zbierze się w pierwszych dniach stycznia na krótką sesję dodatkową. Sesja ta ma trwać od 4 do 11 stycznia.

W liście z Berlina do *Köln. Ztg.* zaprzeczono wiadomości o zamierzonej rewizji sultana na dworze niemieckim.

Niemiecka administracja wojskowa, jak donoszą z Berlina, rozwija gorączkową czynność, by przygotować wszystko do wprowadzenia w wykonanie nowych zarządzeń militarnych, mających nastąpić po uchwaleniu przez parlament nowych kredytów. Wszystko aż do najmniejszych szczegółów ma już być ułożone, tak, że z dniem 1 kwietnia 1890 roku, będzie mogła być przeprowadzona organizacja dwóch nowych korpusów wraz z dylokacją licznych wojsk ku granicy wschodniej.

W sprawie ustawy antisocjalistycznej dowiadują się *Hamb. Nachr.*, że ks. Bismarck ma zamiar wziąć udział w drugim czytaniu ustawy, które odbędzie się prawdopodobnie dopiero po świętach Bożego Narodzenia. Książę Bismarck obcuje wraz z ministrem spraw wewnętrznych Herrfurthem, za zatrzymaniem paragrafu o wydaleniach i w kołach rady związkowej nie sądzą, aby od tego odstąpił.

W sprawie obsadzenia monachijskiej stolicy arcybiskupiej przez biskupa dr. Tho-

ma z Passawy, piszą do *Germanii* z Rzymu, że chociaż Ojciec św. nie ma nie przezwyciężyć osobie biskupa passawskiego, to jednak tym razem może stolica arcybiskupia w Monachium być obsadzoną przez dostojnika, który już inną dzierży stolicę, do pewnego stopnia tylko *in forma gratiae*. Ze względu na osobę dr. Thoma Ojciec św. tym razem jeszcze potwierdzi przeniesienie bawarskiego biskupa z jednej stolicy na drugą, lecz w przyszłości nie ma się to już powtórzyć.

Carewicz rosyjski miał zaślubić, jak kilkakrotnie donosiły różne berlińskie dzienniki, księżniczkę pruską Małgorzatę, siostrę cesarza Wilhelma. Tymczasem ateński dziennik *Ephemeris*, który utrzymuje bliskie z kołami dworskimi stosunki, donosi na pewno, że carewicz zamierza zaręczyć się z księżniczką grecką Maryą, drugą siostrą królewicza Konstantego. Za rok wszakże dopiero będą owe zaręczyny publicznie ogłoszone, a ślub ma się odbyć w Petersburgu. Odnośne układy toczyły się w bieżącym lecie w Kopenhadze, w czasie bytności tam carskiej i greckiej rodziny królewskiej. W Atenach dają zupełną wiarę powyższej wiadomości.

Szwajcarska rada narodowa przeznaczyła sześć milionów na fortyfikację góry św. Gotarda i zawezwała radę związkową do poczynienia badań przygotowawczych, celem ufortyfikowania gór: St. Maurice (w kantonie Wallis) i Luciensteig (Graubünden).

Z Paryża donoszą, że zamierzona pielgrzymka na wyspę Jersey, została odłożoną a właściwie zaniechaną.

Rada ministrów francuska postanowiła rozpiąć wszystkie dodatkowe wybory na pierwszą połowę stycznia.

Dotąd z żadnej strony nie zaprzeczono wiadomości podanej przez *Revue du Littoral* o toście w. ks. Włodzimierza na cześć Francji a *Kreuz. Ztg.* donosi, że w. księcia powołano z Cannes do Petersburga.

Memorial Diplomatique dowiadyuje się, że po otwarciu parlamentu, stronnictwo Gladstone zawezwie gabinet do wzięcia inicjatywy celem zwołania międzynarodowej konferencji, która zajęła się powszechnem rozbrojeniem.

Journal de St. Petersbourg pisze, że krok taki jest możliwym ze strony opozycji, ale większość parlamentu z pewnością nie poprze jej na tej drodze.

Gladstone nie przestaje mówić. Z wiekiem rośnie u niego zapal oratorski. W ostatnich dniach miał on trzy wielkie mowy zwrocone przeciw rządowi. Nawet *Times* ostro się o nich wyraża.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że Stolica Apostolska przygotowuje stanowczy protest przeciw ustawie o reformie zakładów dobroczynności, nad którą obecnie odbywają się obrady w Izbie deputowanych. Zarzuty Watykanu mają się zwracać głównie przeciw tym postanowieniom nowej ustawy, które wykluczają duchowieństwo świeckie od udziału w administracji w fundacjach humanitarnych, nawet w takich wypadkach, w których życzyli sobie tego fundatorowie. Protest odnosi się także do reformy i przeobrażenia zakładów dobroczynnych, których organizacja nie odpowiada według rządu wymaganiom współczesnym.

Równocześnie, dodaje *Pol. Corr.*, ma Ojciec św. ponownie przy tej sposobności protest przeciw nowemu włoskiemu kodeksowi karnemu.

W Brukseli, z powodu znanych burzliwych rozpraw w parlamencie nad sprawą procesu w Mons, przyszło do pojedynku pomiędzy deputowanym Thiriar i Eeman. Starcie pomiędzy deputowanym Janson i ministrem Devolder, które skończyło się osobistymi inwektywami, niewiadomo także jak się skończy.

Według rzymskiego korespondenta *Pol. Corr.*, przedłożenie rządowe, które stosownie do życzeń gabinetu ma się stać prawomocne z Nowym rokiem, mianowicie o zniesieniu taryf różniczkowych względem Francji, otrzymała ma przyzwolenie parlamentu przed feriami świątecznymi.

Nowo mianowany głównodowodzący generał w Massawie, Orero, wyjechał już na stanowisko swoje, po drodze wstąpi do

Aleksandrii i Kairu, a z końcem bieżącego miesiąca stanie na miejscu.

Agencja Stefaniego otrzymuje z Massawy doniesienie, że Dedżak Seyum i Dedżak Sebbat, łącząc się z kapitanem włoskim Bettini, zadali w dniu 2-go b. m. stanowczą klęskę wojskom Mangaszy i Ras Aluli. Po tej bitwie zniszczone zostały wszystkie nieprzyjacielskie siły Menelika w Tigre.

Z Lizbony donoszą: W sobotę rano wpłynął do portu Tajo statek „Alagoa“ z cesarzem dom Pedro i jego rodziną. Mnóstwo ludu zbiegło się patrzeć na przyjęcie przez króla, który ponownie ofiarował cesarzowi gościnność w pałacu królewskim, cesarz jednak nie przyjął zaproszenia, prosząc owszem, aby zaniechano uroczystego przyjęcia. Cesarz dom Pedro zabawił chęć kilka dni w Lizbonie, a potem wyjechał do Francji południowej. Cesarz, mówiąc, był wzruszony, ale nie ubolewał nad swoim losem. Skoro cesarz pojawił się na wybrzeżu, powitała go ludność oznakami sympatii. Cała rodzina przybyła w dobrym zdrowiu. Cesarz nie wyda żadnego manifestu.

Według wiadomości nadeszłych do Lizbony z Rio-Janeiro, zbierze się konstytuanta brazylijska wówczas, gdy wszystkie prowincje oświadczą się za tem i wysła swoich reprezentantów, co jednak nie nastąpi prędzej jak za cztery do pięciu miesięcy.

Według dzienników londyńskich i doniesień bezpośrednich, Emin basza ma się lepiej i jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 grudnia. Zgromadzenie urzędników państwowych, w którym wzięło udział przeszło 1900 uczestników, między innymi delegowani ze wszystkich prawie stolic prowincyj, obradowało nad reformą pensyj wdów i sierót po urzędnikach. Jako gość był obecny burmistrz Wiednia Prix, dalej liczni posłowie do Rady państwa.

Rada dworu Rauscher prezydował. Burmistrz powitał imieniem miasta Wiednia meeting urzędników i wyraził w pięknych słowach sympatie stolicy państwa dla urzędniczego stanu austriackiego.

Po wyczerpującym wywodzie przewodniczącego, zgromadzenie jednomyślnie przyjęło bez rozpraw rezolucję, by istnjącemu komitetowi wykonawczemu polecić utworzenie własnego uzupełniającego funduszu pensyjnego, celem powiększenia pensji wdów i sierót i dodatków na wychowanie, przez co rządowy wymiar tychże, w żadnym kierunku nie może być naruszony. Należy dążyć zapomocą petycji zwróconych do całego Ministerstwa i ciał parlamentarnych, przypuszczając, że ów fundusz będzie przez Rząd subwencyonowany i administrowany i przystąpienie do niego uznane za obowiązkowe i że urzędnikom państwowym i państwowym nauczycielom będzie przyznany odpowiedni wpływ na administrację tych funduszy.

Wniosek rady Namiestnictwa Zeitlera (Grac) aby wysłać deputację do Najjaśniejszego Pana został wśród burzy oklasków jednogłośnie przyjęty. Inne przedmioty porządku dziennego i odnośne wnioski pisemne zostały przekazane komitetowi wykonawczemu. Wnioski Gessmana w sprawie uregulowania pensji dla pozostałych po nauczycielach szkół państwowych został przyjęty.

Zgromadzenie zostało zamknięte przez przewodniczącego trzechkrotnymi okrzykami na cześć Najj. Pana, które z entuzjazmem zostały przez obecnych powtórzone.

Wiedeń, 9 grudnia. Groby ofiar pożaru Ringteatru były wczoraj jak corocznie ozdobione wspaniałymi wieńcami, między którymi znajdował się

wieniec od miasta Wiednia i Najd. Arcyksiężnej Stefanii.

Wiedeń, 9 grudnia. Dzisiaj między 6 i 7 godziną rano, dało się uczuć w Dalmacji, Bośni i Hercegowinie silne trzęsienie ziemi.

Essen, 9 grudnia. Na posiedzeniu rady nadzorczej stowarzyszenia górników oświadczył naczelny prezydent prowincji nadreńskiej: Po powzięciu przez przełożństwo uchwały, by korporacyom doradzać zamknięcie umowy, i gdy się reprezentanci korporacji essenńskiej zgodzili na tę uchwałę, zawiadomię reprezentantów robotników górniczych o tej uchwale wieczornej natychmiast i dodam przytem, że górnicy essenscy pozbawiają się wszelkiej ze strony władz rządowych sympatii, jeżeli mimo deklaracji uchwalą umowę. Naczelny prezydent Westfalii przyłączył się do tego oświadczenia co do górników jednej prowincji.

Dortmund, 9 grudnia. Wczorajsze zgromadzenie, złożone z 4000 robotników górniczych postanowiło czekać do 15 b. m. na odpowiedź właścicieli kopalń co do kwestyi, czy zamknięcie robót wszędzie ma być zniesione.

Worms, 9 grudnia. Cesarz i wielki książę Hesski przybyli wczoraj po południu, przyjęci uroczystie na dworcu kolejowym. Deputacja robotników wręczyła adres i wieniec laurowy. Stowarzyszenia tworzyły szpalery aż do świetnie przystrojonej sali, gdzie się odbyło przyjęcie. Niezliczone rzesze ludu przyjmowały pracujących żywymi objawami sympatii.

Gelsenkirchen, 9 grudnia. Zgromadzenie, złożone z 3.000 robotników górniczych przyłączyło się do uchwały zgromadzenia dortmundzkiego, essenńskie zgromadzenie powzięło analogiczne uchwały.

Monachium, 9 grudnia. Książę regent mianował tutejszego proboszcza kapituły ks. Rampfa, biskupem w Passau.

Petersburg, 9 grudnia. *Ruskiej Invalid* donosi, że książę Ludwik Napoleon mianowany został podpułkownikiem pułku dragonów imienia króla Württemberskiego.

Belgrad, 9 grudnia. *Dnewnij List* ogłasza artykuł, występujący z ostrą naganą przeciw wycieczkom prasy opozycyjnej, nieprzyjaznym Monarchii austro-węgierskiej.

Belgrad, 9 grudnia. Dziennik urzędowy zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby na radzie ministeryalnej uchwalono poczynić królowi Milanowi za pośrednictwem regencji przedstawienie, z powodu rzekomych enuncyacji króla o Serbii.

Brindisi, 9 grudnia. Przybył tu wczoraj w. książę rosyjski Piotr, wraz z małżonką i orszakiem i dzisiaj o godzinie 8 min. 30 rano odpłynął do Aleksandrii.

Rzym, 9 grudnia. Dziś rano dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w miejscowościach Foggia, Tarrent, Neapol, Urbino, Ancona, Agnone, Chietti, Montesarchio, Torre i Mileto. Wstrząśnienia były mniej lub więcej silne, szkody jednak nigdzie nie zrzadziły.

Paryż, 9 grudnia. Obiega pogłoska, iż między personelem magazynu „Louvre“, wybuchła epidemiczna gorączka. Zapadło na nią podobno 400 osób.

Zanzibar, 9 grudnia. Stan Emina baszy budzi ciągle jeszcze bardzo poważne obawy. Wedle opinii dr. Parke, Emin odzyska zdrowie, jeżeli tylko nie zajdą jakieś groźniejsze komplikacje.

Nadesłane.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specjalny do chorób 6558
 płuc, gardła i nosa
 ordynuje od 3 do 5, plac Maryacki L. 8.

PRZYJCHALI DO LWOWA.

dnia 9 listopada

Hotel Zorza.

Pp. Dr. F. Słachetowski z Krakowa,
 A. hr. Łoś z Borkowa.

Hotel Europejski.

Pp. H. Nathanson z Lipska, E. Kunz
 z Przemyśla, M. Neufeld z Wiednia, E.
 Schenirer z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. S. Urbański z Fasciszowy, T. Cy-
 bulski z Humnisk, R. Bastgen z Romanowa,
 H. Stoy z Sanoka.

Hotel Angielski

Pp. R. Bartmański z Leszczyna, Dr.
 F. M. Nanke z Sambora, F. Kroebl z Kra-
 kowa.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg
 osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. po-
 ciąg kurierski, o godz. 7 minut 15 wie-
 czór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28
 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwow-
 ski, o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg
 mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł.
 pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór
 pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze
 o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mie-
 szany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg
 kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór po-
 ciąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano po-
 ciąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano
 pociąg osobowy, o godz. 2 min. 23 po
 poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30
 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o
 godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg
 mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-

ciąg kurierski, i o godz. 10 m. 35 w
 nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze:
 o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg
 mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu
 pociąg kurierski i o godz. 11 minut 5
 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcja
kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg oso-
 bowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławo-
 cznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy
 ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiaty-
 na i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Mun-
 kacsu, Ławoczno, Stróż, Chyrowa,
 Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana
 pociąg osobowy z Suczawy, Czernio-
 wiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bu-
 karesztu, Jass, Czerniowiec, Husiaty-
 na i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny
 z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Hu-
 siatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg
 mieszany

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg
 osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż,
 Ławoczno, Munkacsu, Budapesztu,
 Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja,
 Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa,
 Suchy, Ławoczno, Munkacsu,
 Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16
 przed południem pociąg pospieszny do
 Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bu-
 karesztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy
 do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i
 Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa,
 Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana
 pociąg mieszany do Bełzcy i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolej-
 niowych w Galicji nabyć można w każdej sta-
 nicy cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 grudnia 1889

	płaca żądaj	wałuta austr.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	182	185
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	230	233
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	283	287
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. Listy zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	101
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	101
wylosowane z 10 pr. premii	103	104
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. 51 l.	97	98
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	100	101
4 pr. w. a.	96	97
5 pr. w. a.	100	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. 41 1/2 l.	93	94
4 1/2 pr. w. a.	98	99
4 pr. w. a.	92	93
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	54	57
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46	49
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal.	—	—
Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	104
Gal. funduszu propin. 4 % w. a.	91	92
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	101
Oblig. komunalne Banku krajow. 5 pr. w. a. i emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 4 1/2 pr. w. a.	96	97
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24	26
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	—	38
6. Monety.		
Dukat holenderski	5	5
Dukat cesarski	5	5
Napoleonor	9	9
Półimperyal	9	9
Rubel rosyjski srebrny	1	1
papierowy	1	1
100 marek niemieckich	57	58

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Data 6 grudnia 1889

I. Dług państwa. płaca żądaj

Jedynolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.70	85.90
lut-y-sierpień	85.60	85.80
Jedynolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.15	86.35
kwiecień-październik	86.15	86.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.75	133.25
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	139.75
1860 po 100 zł. 5 pr.	144.	145
1864 po 100 zł.	173.50	174.
1864 po 50 zł.	173.50	174.
Renta Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.05	108.25
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.30	105.
Galicyi	104.	104.50
Nizszej Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	88.10	88.60
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	145.25	145.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.	315.50
Nizszo-aust. tow. eskom. po 500 zł.	561.	565.
Gal. banku hip. po 200 zł.	282.	287.
Gal. banku d. han. i pr. a. 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. Zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	220.25	220.75
Bank dla krajów koronnych a. 200 zł.	220.25	220.75
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	922.	924.
Kol. Albrechta a. 200 zł. w srebrze	57	58
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. 375.	377.	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Przemysł.-Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2575	2585
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	183.50	184.
Lwów.-Czern. kol. i po 200 zł. a. w.	230.50	231.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a. 235. — 235.50
 Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 130. — 130.50
 L. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze 191. — 193. —

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. a. 50 l.	100.35	100.60
premiowo po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—	—
20 l. 7 pr.	—	—
36 l. 6 pr.	97.15	98.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.
po 5 pr.	100.	101.
37 latach zwrotno	100.	101.
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	97.50	98.25
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. i emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w. 40 l. wyl.	100.50	101.20
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	101.50	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)
 Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw. 100.40 101. —
 Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze 101. 101.70
 Kolej północna po 100 zł. m. k. 99.50 100. —
 po 100 zł. w. a. 100.30 101.30
 Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. 99.20 99.50
 dtto (Jarosław-Sokal) 98.40 99.
 Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 81.60 82.20
 z r. 1884 87.70 89.20
 z r. 1866 — — —
 z r. 1872 — — —
 Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w. a. 99.90 100.40

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	185.50	186.
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	60.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.	128.
Keglewieha po 10 zł. m. k.	35.	36.

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.25	61.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	13.80	13.90
węg. po 5 zł.	18.80	19.20

Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.	—
Salma po 40 zł. m. k.	63.	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.	65.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	33.	37.
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	151.
po 50 zł. w. a.	72.	74.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.	42.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Woksy (za 3 miesiące).

Angsborg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.30	118.57
Paryż za 100 fr.	468.50	469.5.

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.	5.65.
pełnej wagi	5.62.	5.64.
Korona	—	—
20 frankówka	9.41.50	9.42.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar wiatkowsky	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	et.
Jedynolity dług państwa w banknotach	85	70
— w srebrze	86	25
Renta w złocie	108	—
5 pr. austr. renta marcową	100	50
Akcyje banku austro-węgier.	922	—
— kredytowego wiedeńskiego	315	—
Londyn	118	20
Napoleonor	9	40 1/2
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	—

Licytacje.

L. 5680 (8081 2—3)
 Sąd powiatowy kęki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Wiliamowicach położonej lwh. 518 objętej na pokrycie pretensji Franciszka Nowaka w sumie 305 zł. z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 13 stycznia i 17 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 269 zł 56 ct.
 Wadyum 27 zł.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Juliana Sporna z Kęt.
 Kęty, 2 listopada 1889.

L. 9568 (7806 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycieli o sumy 842 zł 6 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie w Sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż a) realności lwh. 28 ks. gr. gm. Prztykowiec objętej, na imię Macieja Kucharczyka zapisanej; b) realności lwh 187 ks. gr. gm. Prztykowiec objętej, masy spadkowej ś. p. Jerzego Bittnera własnej, c) realności lwh. 193 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Michała Smajka i Katarzyny z Kucharczyków Smajek własnej, d) realności lwh. 200 ks. gr. gm. Prztykowiec objętej, Agnieszki 1 Zak, 2 Zawada i Wojciecha Zaka własnej, e) realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Ignacego Bittnera własnej, f) realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Szymona Piętaka, recte Piętunia własnej, g) realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Jana Mareczaka, względnie

tegoż spadkobierców i masy spadkowej ś. p. Wawrzyńca Banacha własnej, h) posiadłości lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Józefa z Pizdków Bielassowej własnej i i) realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Prztykowiec objętej, Piotra i Maryanny Cieplych własnej w dwóch terminach, a mianowicie dnia 27 stycznia i dnia 3go marca 1890 o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Feliks Silberfeld adwokat w Kalwarii.

Wadyum wynosi ad a) 180 zł., ad b) 38 zł. 30 ct., ad c) 141 zł., ad d) 74 zł. ad e) 38 zł. 45 ct., ad f) 20 zł., ad g) 17 zł. 50 ct., ad h) 8 zł., ad i) 45 zł. 60 ct. wal. austr.

Kalwaria, dnia 7 listopada 1889.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 10261 (8102 2—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Maryi Derdelewiczowej w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 468 gm. kat. Bochnia objętej, dłużników Konstancji Bulsiewiczowej Klotyldy Gólskiej i Władysława Stodkiewicza własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 stycznia i 13go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maiss w Bochni.

Wadyum wynosi 1177 zł.

Bochnia, dnia 12 października 1889.

L. 5120 (8112 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 43 według wykazu hip. 135 księgi gruntowej gminy Skorodne Hawryły Wajdy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w w likwidacji we Lwowie pto 189 zpn.

Cena wywołania 655 złr.

Wadyum 65 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć wtus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowskich.

Lutowska, dnia 31 października 1889.

L. 8736 (8101 1—3)

G. k. Sąd powiatowy w Bochni w dniach 9 stycznia i 13 lutego 1890 o godzinie 10 rano na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego krakowskiego o 150 złr. przeprowadzi licytację realności lwh. 51 gm. Ostrów Borek, spadkobierców Szymona Dudy własną.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków w registraturze.

Bochnia, dnia 24 sierpnia 1889.

L. 11406 (7617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensji galic. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 56 w Stareminieście położonej, ciała tabularnego nie stanowią-

cej dłużnik. Konstantego Martyńca własnej w

L. 5906

(8049 3—3)

W dniach 16 stycznia i 13 lutego 1890 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi w kwocie 73 zł. 9 ct. wa. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 231 gminy kat. Starunia objętej dłużników Iwana, Anny i Fedora Rytyników własnej, z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie licytacyjnym także niżej tej ceny za jakąkolwiek kwotę największej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisanie i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 26 września 1889.

L. 2012

(7976 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przynależnej Boruchowi Raab jako cesyonariuszowi Jakóba Baka od Wojciecha Cebuli resztu sumy 25 zł. z pn., zostanie realność w h. 60 gminy Bratkowice objęta Wojciecha Cebuli, Walentego Cebuli i Heleny z Kopeców Cebulowej po 1/3 części własna przez publiczną licytację na terminach dnia 20go stycznia 1890 i 24 lutego 1890 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania ustanawia się w sądownie wypośredkowanej wartości szacunkowej 1250 zł.

Wadyum wynosi 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można. Głogów, 18 października 1889.

L. 16208

(8070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 185 zł. wa. z pn., licytację realności Jana Rogulskiego i spadkob. Leona i Maryi Kulezyckich własnych wyk. hip. l. 611 i 562 gminy Jaryczów nowy objętych na dzień 16 stycznia 1890 i na dzień 20 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania a) wyk. hip. l. 611 30 zł., b) wyk. hip. l. 562 230 zł.

Wadyum ad a) 3 zł., ad b) 23 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rogalski.

Lwów, dnia 31 października 1889.

L. 12966

(8010 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 52 zł. 73 ct. i 12 rat po 6 zł. dnia 20 stycznia 1890 i dnia 21 lutego 1890 o godz. 10 przed południem w lokalu sądowym przedsięwzięcie licytację realności pod lk. 45 w Hołuczku położonej wedle wykazu hip. 20, dłużnika Jana Konkulusa własnej pod warunkami:

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Realność powyższa na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową a na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Kurator wierzycieli adw. dr. Iskrzycki.

Dalsze warunki w registraturze mogą być przejrzane.

Sanok, dnia 30 września 1889.

L. 5454

(7457 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 700 zł. wa. pn., odbędzie się dnia 22 stycznia 1890 i dnia 26 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności l. w. h. 110 gm. Kawęczyn objętych dłużnika Jakóba Badnera własnych.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, 30 września 1889.

L. 8351

(8036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 239 zł. 80 ct. w. a. przeprowadzi w dniach 14 stycznia i 13go lutego 1890 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 4 księgi gruntowej gminy Bureze objętej, dłużników Hryńka, Iwana, Hanuśki Pażki i

i Oleksy Bednarzów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 500 zł. przyjęta.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszipiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 9 października 1889.

L. 7283

(8004 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Franciszka Cerańskiego o 320 zł. w dniach 17 stycznia i 18 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Matwija Suchego w Radymnie wyk. hip. 250

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć. Radymno, 26 października 1889.

L. 3035

(7975 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przynależnej Józefowi Marszałowi od Freidy Eule sumy 100 złr. zostanie realność wyk. hip. l. 298 gminy Jasienka, przez publiczną licytację na terminach dnia 18 stycznia 1890 i 17 lutego 1890 każdą razą o godzinie 11 z rana na miejscu w Głogowie sprzedaną. Głogów, 20 października 1889.

L. 6457

(8063 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Bujarowicza w kwocie 145 zł. po strąceniu kwoty 100 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 13 stycznia i 10 lutego 1890 każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 41 w Starych Stawach położonej a Maryanny Klimowej własnej.

Cena szacunkowa 420 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze do przejżenia.

Oświęcim, dnia 27 września 1889.

L. 14023

(8059 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Marceli Gottliebowej i towarzyszy przeciw Simchemu Thau i o zapłatę 300 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż ruchomości dłużnika wyk. hip. l. 128 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 9 stycznia 1890 i dnia 10 lutego 1890 o godz. 8 przed południem w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 4 listopada 1889.

L. 8535

(8061 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1890 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takiej licytacja 2/3 części realności l. 176 według wyk. hip. 2 gminy kat. Kopeczyńce Mendla Adler w 5/12 zaś Leiby Adler w 3/12 częściach własnej na rzecz Osyasa Brettschneidera pto. 60 zł. zpn.

Cena wywołania 573 zł. 38 2/3 ct.

Wadyum 57 zł. 34 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Felicyana Polańskiego, c. k. notaryusza w Kopeczyńcach.

Kopeczyńce, 26 sierpnia 1889.

L. 42946

(7884 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Ignacemu Witz jako spadkobiercy Hersza Witzza przeprowadzi w sali rozpraw w celu zaspokojenia trzech rat pożyczkowych h po 186 zł. 16 ct. wa. z pn., w dwóch terminach mianowicie 23 stycznia i 6 marca 1890 każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjną licytację sprzedaż realności pod lk. 290 m. l. orj. 14 ulica Sobieskiego we Lwowie położonej wykazem hip. l. 282 sm. objętej pod następującymi warunkami.

Cena wywołania 15.280 zł. wa.

Wadyum 1528 zł. wa.

W pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny wywołania, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę, jednakowoż nie niżej trzeciej części ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, dla wierzycieli, którymi uchwała licytacyjna i dalsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 4 lipca 1888 prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. kraj. dr. Waldmana ze substytucją adw. kraj. dr. Sokala.

We Lwowie, dnia 2 listopada 1889.

L. 41945

(7833 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zrealizowania majątku krydalnego odbędzie się łącznie w dniach 31 stycznia i 7 marca 1890 o godzinie 10 przed południem w ts. sali rozpraw przymusowa licytacja realności we Lwowie położonych, wyk. hip. Dz. II l. 845 i 846 objętych, wedle poz. B. 4 masy konkursowej Abrahama L. Löwenherza własnych, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania dla obu realności 540 zł. 56 ct. a. w., jednak nie niżej kwoty 270 zł. 28 kr. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i akt detaksacyi można w ts. Registraturze przeglądać.

Dla wierzycieli nieobecnych, tudzież dla tych, którzy dopiero po 13 października 1889 do hipoteki weszli, lub którymi uchwały niniejszej sprawy dotyczące wcześniej lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono adw. Dra Landesbergera ze zastępstwem adw. Dra Mauscha na kuratora.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1889.

L. 4614

(7567 2—3)

W dniach 23 stycznia i 20go lutego 1890 godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Woli stróżkiej wedle wyk. hip. l. 21 Franciszka Biła własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 149 zł. z przyn.

Cena wywołania 2230 zł.

Wadyum 223 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana. Wojnicz, 10 października 1889.

L. 3650

(7804 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 20 zł. wa. i td. z pn., odbędzie się licytacja realności pod lk. 31 w Zręczycach położonej lwh. 30 i 183 objętej Piotra Bzdyla i Ludwika Bzdyla własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 stycznia i dnia 28go lutego 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 kwota 890 zł. zaś wadyum 89 zł. aw., zaś co do realności lwh. 183 kwota 115 zł. zaś wadyum wynosi 12 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzy by uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 15go stycznia 1888 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 24 września 1889.

L. 11049

(7973 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 167 zł. zpn. od Wawrzyńca Trybusia Towarzystwu Zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej, odbędzie się w dniach 16go stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczną licytację posiadłości pod lk. 100 w Libiążu mającym do dłużnika należącej.

Cena wywołania 595 zł.

Wadyum 59 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 27 września 1889.

L. 3140

(8040 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie uwiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Marka pko Józefowi Hujda pto 116 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 16go stycznia 1890 i 13 lutego 1890 każdym ra-

zem o godzinie 10 rano w gmachu tut. sądu egzekucyjnym publiczną sprzedaż połowy realności pod lk. 148 w Zawoju położonej.

Cena wywołania stanowi 385 zł.

Wadyum 38 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania przeglądać można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 28 sierpnia 1889.

L. 3653

(7842 2—3)

Dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tutej. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacja połowy realności nr. 476 lwh. 476 w Dobczycach Jakóba Lejwy własnej, na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni pto 115 zł. w. a. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 235 zł. w. a. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum 10pr. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych pan Jan Glasser kandydat notaryalny w Dobczycach.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 24 września 1889.

L. 14803

(7470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności to jest 14 rat po 6 zł. zpn. c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. we Lwowie publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 59 wyk. hip. l. 127 gminy Siemuszowa objętej dłużnika Feska Wolańskiego własnej dnia 24 stycznia 1890 i dnia 5 marca 1890 zawsze o 10 godz. rano w zabudowaniu sądowym z tem przedsięwzięta będzie że realność powyższa na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena kupna wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 10pr. t. j. 30 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hip. ustanawia się dra. Flakowicza.

Sanok, dnia 9 października 1889.

L. 14172

(8032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw nieobjętej masie spadkowej po Eliaszu Trug o 96 1/2 ct. 5 zł. 60 ct i t. d. z pn., zawiadamia, iż dnia 19 grudnia 1889 i dnia 24 stycznia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w B. nr. 5 odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności pod lk. 95 w Brodach położonej wyk. hipotecznego l. 1317 księgi gruntowej dla gminy kat. Brody objętej dotąd na na rzecz Eliaza Róg czyli Trug, a względnie nieobjętej tegoż masy spadkowej zainstalowanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania największej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 29 zł. 10 ct. wal. austr.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sprzedaż się mającej realności jakiegokolwiek prawa hipoteki po dniu 30 lipca 1889 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymi dla jakiegokolwiek powodu uchwały Sądowe doręczone być nie mogły, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaji Róg, Mojżesza Chomed i Majera Segala został ustanowiony kurator w osobie adwokata dr. Grossa w Brodach.

Brody, dnia 14 września 1889.

L. 6457

(8031 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Dawida Holländera w kwocie 390 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 20 grudnia 1889 2) 30 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 166 wyk. hip. l. 192 gminy Podhorodyszcze objętej i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 190 dłużnika Jakóba Mechla Sparera własnych z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1835 zł. i 77 zł. 50 ct., poręczne 184 zł. i 8 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszy wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 23 sierpnia 1889.

L. 6411 (8129 1—3)
W dniu 31 grudnia 1889. i 4 lutego 1890 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż następujących ciał hipotecznych ato.

- $\frac{2}{3}$ części wyk. hip. l. 34.
- $\frac{2}{3}$ części wyk. hip. l. 36.
- $\frac{2}{3}$ części wyk. hip. l. 72.
- $\frac{2}{3}$ części wyk. hip. l. 73.
- całego ciała wyk. hip. l. 75 i
- całego ciała wyk. hip. l. 76 w księ-dze gruntowej gminy Janówka na Oleksy Chortów zapisanych celem zaspokojenia nale-żytości Wasyla Pasiecznika w kwocie 94 złr. 37 ct. z pn.

Cena wywołania ciała hip. ad a. kwo-ta 65 zł., ad b. kwota 15 zł., ad c. kwota 25 zł., ad d. kwota 40 zł., ad e. kwota 410 zł., zaś ad f. kwota 60 zł. aw.

Wadium 10 %
Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Dyżow z Janówki
Rożniatów 8 listopada 1889.

L. 5611 (8100 1—3)
Dla zaspokojenia wierzytelności Towa-rzystwa zaliczkowego Bireckiego od Micha-ła Preisnera, Franciszka Pankiewicza i Sen-ka Zwierzynskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. wywalczonej rozpisana została przymu-sowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 43 gminy Rudawka dłużnika Michała Preisnera własnej z termi-nem na dzień 19 grudnia 1889 i 22 stycz-nia 1890 o godzinie 10 przed południem, przy drugim terminie także poniżej warto-ści szacunkowej.

Wartość szacunkowa wynosi 454 zł.
Wadium 46 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w re-gistraturze sądowej
C. k. Sąd powiatowy.
Bireza, 5 września 1889.

L. 10072 (8130 1—3)
C. k. Sąd powiatowy z Zborowie po-daje do powszechnej wiadomości, że na za-spokojenie sumy 200 zł. zpn. przedsięwzię-ta zostanie przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 114 gminy Młynowce-Grabko-wce objętego Hryńka, Fedka, Paraszki, Jew-dochy i Naści Procyków własnego na rzecz kasy zaliczkowej gminy Młynowce dnia 12 grudnia 1889 i dnia 14 stycznia 1890 każ-dym razem o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym terminie ciało to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takowej, jednak nie niżej $\frac{2}{3}$ części ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacun-kowej.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Zborów, dnia 21 października 1889.

L. 2517 (8126 1—3)
W dniach 23 grudnia 1889 i 28 stycz-nia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pre-tensyi Chaima Dörflera w kwocie 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 69 w Złotnikach Jakóba Duszkie-wicza własnej.

Na pierwszym terminie zostanie ta re-alność za cenę wywołania 1020 zł. lub wy-żej, na drugim i niżej sprzedana.

Wadium wynosi 102 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejr-ząć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 8318 (8035 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzi-nie 10 rano w dniu 10 stycznia 1890 po-wyżej ceny wywołania, zaś dnia 12 lutego 1890 nawet poniżej takowej jednak nie ni-żej jak $\frac{1}{3}$ ceny wywołania licytacya real-ności według wyk. hip. 53 ks. grt. dla gminy Zadzórza Jędrzeja Gnidy Pawłowego własnej, na rzecz Banku krajowego króle-stwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem księ-stwem Krakowskiem pto. 37 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 2180 zł.

Wadium 218 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

O tem się zawiadamia możliwych dal-szych wierzycieli i tych, którymby uchwały tej sprawy doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Szymona Czestynskiego w Glinianach.

Gliniany, dnia 4 września 1889.

L. 39892 (7988 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogła-sza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Markusa Borek w kwocie 15 zł. 36 ct. w. a. z przyn. odbę-

dzie się dnia 9 stycznia 1890 i 13 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Li-py Buchsbauma wedle wyk. hip. 446 I karty B poz. 5 i 8 należącej $\frac{1}{3}$ części re-alności pod l. 500 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 284 złr. 62 $\frac{1}{2}$ ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim ter-minie nawet niżej ceny wywołania 284 zł. 62 $\frac{1}{2}$ ct. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 28 zł. 47 ct. złożoną być ma, akt oszaco-wania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno. nare-sze, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 sierpnia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź po-powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nathansohn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Waldmann mianowany został.

We Lwowie dnia 9. listopada 1889.

L. 41371 (8072 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie Dr. Maksymiliana Bodek przeciw niewiadomym z życia i miej-sca pobytu spadkobiercom po Frimecie z Silberaugów Laub, masie spadkowej Sende-lia Laub, Izraelowi, Abrahamowi, Chanie i masie spadkowej Jakóba Laub o zapłacie-nie 11 zł. 55 ct. zpn. wyznaczono celem egze-kucyjnej sprzedaży $\frac{1}{7}$ i $\frac{1}{35}$ z $\frac{1}{3}$ części względnie trzeciej schedy realności pod l. 518 $\frac{3}{4}$ wyk. hip. l. 456 dz. II. księgi grun-towej gminy katastr. Lwów objętej, pozwa-nych własnych, dwa termina na 14 stycz-nia 1890 i na 26 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w sali roz-praw tutejszego Sądu pod następującymi warunkami.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch powyż-szych terminach z tem że na pierwszym terminie części te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-kowa w kwocie 304 zł. 50 ct. aw.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komi-syi licytacyjnej jako zakład (wadium) 10% ceny wywołania t. j. sumę 30 zł. 45 ct. a. w. bądź w gotówiznie bądź w książeczce galic. kasy oszczędności.

Wadium nabywey będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licyta-cyi będą im zwrócone.

O tem zawiadamiamy strony i wszy-stkich wierzycieli, a mianowicie: c. k. Pro-kuratoryę skarbu, Urząd pod tkowy we Lwo-wie, miasto Lwów, wierzycieli, którymby uchwała pozwalająca licytacyę do rąk wła-snych doręczoną być nie mogła, lub któ-ryby po dniu wydania wyciągu tabularne-go weszli do tabuli do rąk kuratora dr. Czernyńskiego z substytucją adw. Ostro-żyńskiego, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Silberaug, Małkę Leę 2 im. Silberaug i Sosię Silberaug, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiado-myh spadkobierców do rąk kuratora dr. Standa z substytucją adw. Raabe, fundusz indemnizacyjny na ręce Wysokiego Namie-stnictwa, Maryę Magdalę Semler do rąk kuratora Dr. Standa.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1889.

L. 14887 (8014 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Józefa Smolki sumy 61 zł. 76 ct. wa. zpn. licytacyę realności własnej wyk. hip. l. 75 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 16 stycznia 1889 i na dzień 20 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 311 zł.

Wadium 31 zł. 10 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hahn.

Lwów, dnia 15 października 1889.

L. 41363 (8071 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie dr. Maksymiliana Bodek przeciw niewiadomym z życia i miej-sca pobytu spadkobiercom po Chaji z Sil-beraugów Wixel przez kuratora adw. dr. Blizińskiego o zapłacie-nie 12 zł. 60 ct. z pn., wyznaczono celem egzekucyjnej sprze-daży $\frac{1}{7}$ i $\frac{1}{35}$ z $\frac{1}{3}$ części względnie trzeciej schedy realności pod l. 518 $\frac{3}{4}$ wyk. hip. l. 456 dz. II. księgi gruntowej gminy katastr. Lwów objętej, pozwanych własnych, dwa termina na 14 stycznia 1890 i na 26 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w dwóch po-wyższych terminach z tem, że na pierwszym terminie części te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacun-kowa w kwocie 304 zł. 50 ct. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komi-syi licytacyjnej jako zakład (wadium) 10 pr. ceny wywołania t. j. sumę 30 zł. 45 ct. w. a. bądź w gotówiznie bądź w książeczce galic. kasy oszczędności. Wadium nabywey będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

O tem zawiadamiamy strony i wszy-stkich wierzycieli, a mianowicie c. k. Pro-kuratoryę skarbu we Lwowie, Urząd podat-kowy we Lwowie, miasto Lwów, wierzycieli którymby uchwała pozwalająca licytacyę do rąk własnych doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabular-nego weszli do tabuli, do rąk kuratora dr. Czernyńskiego z substytucją adw. Ostro-żyńskiego, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Silberaug, Małkę Leę 2 im. Silberaug i Sosię Silberaug względnie tych-że z życia i miejsca pobytu niewiadomyh spadkobierców do rąk kuratora dr. Standa z substytucją dr. Raabe, fundusz indemaiza-cyjny na ręce Wysokiego Namiestnictwa, Maryę Magdalę Semler do rąk kuratora dr. Standa.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1889.

L. 13285 (7972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Emila Twer-dyego z Bilska do Józefa Nemecka z Trze-bini w kwocie 359 zł. 11 ct. z pn., odbę-dzie się w tut. Sądzie w dniach 16go stycz-nia 1890 i 20 lutego 1890 o godz. 9tej rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 130 w Trzebińi mieście położonej Józefa Nemecka własnej.

Cena wywołania 17224 zł. 50 ct.

Wadium 1723 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejr-ząć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyn-skiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 2 listopada 1889.

Konkursa.

L. 1144 (8065 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazjum w Kołomyi Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatka-mi, w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (d. u. p. Nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (d. u. p. Nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w po-trzebne dokumenta za pośrednictwem bez pośredniej władzy przełożonej do Prezydum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1889.

Lwów, dnia 30 listopada 1889.

L. 919 (8091 2—3)

Celem bezzwłocznego prowizoryczne-go, ewentualnie stałego obsadzenia posady nauczyciela młodsze-go przy szkole dwu-klasowej w Róży z płacą roczną 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Od kandydatów ubiegających się o bezzwłoczne tymczasowe obsadzenie wy-maga się przynajmniej świadectwa dojrza-łości i jak najspieszniejszego wniesienia podania, zaś kandydaci, którzy się starać będą o stałe zamianowanie winni wnieść podanie należycie udokumentowane najpóź-niej do 15 stycznia 1890.

Pilzno, 27 listopada 1889.

L. 1280 8110 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Ro-hatynie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady stałych nauczycielek przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Rohatynie a to na jedną posadę starszej z pła-cą po 500 zł. zaś na dwie posady młodszych z płacą po 300 zł. w. a. rocznie.

Kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad winne wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do końca grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej Rohatyn, dnia 6 grudnia 1889.

L. 89893 (8131 1—3)

W celu obsadzenia kilku posad prak-tykantów celnych przy galicyjskich Urzę-dach celnych na razie nie adjutowanych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach celnych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci którzy ukończyli wyższe gimnazjum, albo

wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykazały się świadectwem dojrzałości, wzglę-dnie świadectwem z 2 półroczu ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udoku-mentowane świadectwami szkolnymi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wol-nego, nienagannego prowadzenia się i do-kładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. kra-jowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nadmienia się że praktykanci cłowi mogą przy dobrej aplikacji bez względu na czas służby otrzymać adjutum rocznych 300 zł. ewentualnie 400 zł. o ileby takowe było do dyspozycji.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.
Lwów, dnia 30 listopada 1889.

L. 29049: (8095 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policji w Krako-wie opróżniona jest posada strażnika cy-wilno policyjnego z roczną płacą 360 złr. wa. wraz z 25 procent. dodatkiem akty-walnym i prawem do dodatków decenal-nych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872. nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed inny-mi kompetentami, winni wnieść własnorę-cznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do c. k. Dyre-kcji Policji w Krakowie w terminie do końca grudnia b. r.

Nadmienia się, iż przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policji
Kraków, 5 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 50 (8119)

W sprawie konkursowej Zygmunta Feita z Jasła, celem likwidacyi dodatkowo w III klasie zgłoszonych pretensyi celem sprawdzenia złożonych przez zarządcę masy rachunków, celem ustanowienia honorarium zarządcy masy, celem powzięcia postanowie-nia względem przedstawionych przez za-rządcę masy za nieściągalne wierzytelności krydalnych, i celem złożenia przez kryda-taryusza przysięgi w ślad § 97 ust. konk. wyznaczonym zostaje w biurze komisarza konkursowego termin na 18 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem.

Jasło, 25 listopada 1889.

L. 153 (8097 1—3)

W sprawie masy rozbirowej Samuela Łapajowker wyznaczam celem powzięcia uchwały względem ostatecznego zrealizo-wania wierzytelności masalnych termin w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym na 20 grudnia 1889 o godzinie 9 rano na któ-ry wierzycieli zapraszam.

Złoczów, dnia 30 listopada 1889.

G. k. komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 227 (8118)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiada-mia, że złożone zostały w biurze komisyi hipotecznej nr. 17 arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Brzeżany z przedmieściami Adamówka, Chatki, Miasteczko i Siołko.

Zarzuty przeciw prawdziwości arku-szów posiadania wniesione być mogą pisem-nie lub ustnie przed wspanioną komisję hipoteczną do dnia 20 grudnia 1889 w ce-lu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzuta-mi wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 4 grudnia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 20257 (8111)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Pań-stwa w myśl §. 493 pk. orzeka, że artykuł pod napisem „Korespondencye Czasu Wie-deń 26 listopada 1889, zamieszczony w numerze 274 „Czasu, z dnia 28 listopada 1889 zawiera w ustępach od słów: „Mia-dość ma swe prawa“ aż do słów: „z obec-niemi widokami politycznymi, przedmioto-wą istotę występkę z §§. 491 493 u. k. i rozszerzanie tego numeru czasopisma „Czas, zostaje za azanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, 4 grudnia 1889.

Kuratele.

L. 10593 (8030 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. del. ustanawia dla umysłowo chorej Maryi Iwaninkowej, kuratorem Iwana Iwaninka.
Kołomyja, dnia 22 lipca 1889.

L. 8693 (8062 3-3)
Jan Gut z Poronina uznany marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiony Marcin Galica z Poronina.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 18 października 1889.

L. 5588 (8057 3-3)
Ilko Melnykowiez gospodarz z Hoszowa został uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Nykołę Melnykowieza z Hoszowa.
C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, dnia 15 lipca 1889

L. 8787 (8048 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. dla obłąkanej Chany Kanafas z Kamionki w miejsce zmarłego Samsona Kanafasa ustanowił Eisyka Wienera kuratorem.
Kamionka, str. 20 września 1889.

L. 14435 (8084 2-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Hrycia Warynyę z Mianowie marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Prokopa Warynyę z Mianowie.
Sokal, 27 października 1889.

L. 6293 (8082 2-3)
Iwan Bułyk gospodarz z Przysań, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jakób Matwisiów z Przysań.
C. k. Sąd powiatowy
Mosty wielkie, dnia 28 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 39421 (8029 3-3)
W sprawie drobiazgowej Anny Kudawicz przeciw Zygmuntowi Uzarskiemu pto 20 zł.
Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Uzarskiego ustanowiony został p. adw. dr. Hubaczek.
Kraków, 13 listopada 1889.

L. 2046 (8028 3-3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1890 rozpoczynającej się na dniu 3 lutego 1890 o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców Kamila Krafca, Jana Majeranowskiego, Jana Szankowskiego, Władysława Łuckiego, i Kostanteo Starosolskiego.
Prezdyum Sądu obwodowego.
Stanisławów 1 grudnia 1889.

L. 3524 (7817 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 11 sierpnia 1885 r. zmarł Henryk Kronengold bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Niewiadomą z miejsca pobytu spadkobierczynię Serelę z Kronengoldów Weinstockową, wzywa się, by w przeciągu jednego roku zgłosiła się do spadku i prawa swe wykazała, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jej adw. dr. Feurereisenem w Podgórzu pertaktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 30 października 1889.

L. 6253 (8052 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Stempkowej celem obrony jej praw w sprawie spadkowej po śp. Janie Piszczku, kuratorem Józefa Madeja z Zasławowy.
Tuchów, dnia 16 listopada 1889.

L. 2836 (8041 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Jana Połchłopka iż matka jego ś. p. Franciszka Połchłopkowa zmarła bez testamentalnie dnia 30 października 1886.
Gdy obecny pobyt Jana Połchłopka Sądowi niewiadomy, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia ponizej oznaczonego zgłosił się do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.
Rymanów, dnia 14 maja 1889.

L. 25962 (7818 3-3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Trembeckiego, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez Feliksa Bojanowskiego po-

wu de praes. 8 października 1889 l. 25962 o ekstabulację resztującej sumy 607 zł. 17 gr. zpn. z większej 16000 zł. ze stanu biernego realności pod nr. k. 341 dz I w Krakowie, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata doktora Koya z substytucją adwokata doktora Chmurskiego w Krakowie i że pozew dekretowany do postępowania pisemnego wręczono kuratorowi celem wniesienia obrony w dniach 90.

Poleca się przeto pozwanemu, ażeby Sąd tutejszy lub kuratora o miejscu swego mieszkania zawiadomił i dał temuż należyte informację lub ustanowił sobie pełnomocnika inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Kraków, 11 października 1889.

L. 25963 (7819 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Michała Sienkiewicza, dla których ustanowiono kuratorem adw. dr. Bogusza z substytucją adw. dr. Kopffa i niewiadomych spadkobierców Jana Schmalę, dla których ustanowiono kuratorem adw. dra. Szalaya z substytucją adw. dra. Ławrowskiego, że przeciw masom Michała Sienkiewicza i Jana Schmalę tudzież niewiadomym tychże spadkobiercom Feliks Bojanowski wniósł pozew o ekstabulację sumy 7509 zł. 28 ct. z nadziejami ze stanu biernego realności l. k. 341 dz. I w Krakowie i że do obrony wyznaczono termin 90 dniowy. Zarazem wzywa się pozwaucy, aby kuratorom potrzebnej informacji udzielili lub Sądowi innych zastępców przedstawili.
Kraków, dnia 11 października 1889.

L. 3136 (7782 3-3)
Sąd powiatowy wzywa nieobecnego Jana Kruka, by w ciągu roku deklarację do spadku po matce Naści Kruk urodzonej Korosiel, dnia 12 grudnia 1888 w Liczkowcach bez pozostawienia ostatniej woli zmarłej, wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Rzepą będzie pertraktowany.
Husiatyn, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 13668 (7824 3-3)
C. K. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Arona Sandla w sprawie wekslowej kupieckiego stowarzyszenia eskomptowego w Kołomyi przeciw niemu i innym o zapłatę kwoty 200 zł. celem doręczenia mu tusadowego nakazu zapłaty z 2 listopada 1889 l. 13174 i dalszych, aż do jego zgłoszenia się w tym sporze zapasć mających uchwalił, na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratora w osobie adwokata Dr. Staubera do zastępowania go, z wezwaniem, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił ze swojej strony dowodów, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż z zaniebdnia wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Kołomyja, 20 listopada 1889.

L. 10264 (7785 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia w sprawie budowy galic. kolei transwersalnej imieniem Wysokiego Rządu działającego o wykupno gruntów pod budowę galic. kolei transwersalnej dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja, Józefa, i Szymona Wojtowiczów celem zawarcia układu o wykupno gruntu imieniem tychże ostatnich kuratorem ad actum pana adwokata Augusta Lewakowskiego w Krośnie któremu poleca by spraw swych kurandów należycie i p. myśli ustawy strzegł i brocił, i o tem kurandów przez niniejszy edykt zawiadamia.
Krosno, dnia 21 października 1889.

L. 28698 (7821 3-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ustanawia w sprawie wekslowej Izaaka Heidenfelda przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Griedekerowi puncto 300 zł. a. w. z przyn. dla tegoż Samuela Friedekera, kuratorem adwokata Dr. Doboszyńskiego, z substytucją adw. Dra. Olearskiego i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.
Kraków, 8 listopada 1889.

L. 11983 (7797 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rachelę Uhrman zam. Schaller i Dinę Uhrman, że małżonkowie Mendel i Dinę Freudman wnieśli do tutejszego sądu prośbę do l. 2163/889 i 4089/889 o intabulację a to Mendel Freudman za właściciela 7/196 i 25/196 części realności pod Nr. 2399/4 położonej a wykazem hip. L. 999 gminy katastralnej Stanisławów objętej w miejsce Dinę Uhrman, a Dinę Freudman za właścicielkę 10/196 części powyższej realności w miejsce Abrahama Uhrman i że odnośne uchwały tabularne z 2 marca 1889 l. 2163 i 13 kwietnia 1889 l. 4089

ustanowionym ad actum kuratorom a to dla Racheli Schaller adw. Dr. Bardachowi zaś dla Dinę Uhrman adw. Dr. Michałowi Fischlerowi oorezone zostały.
Wzywa się więc Rachelę Schaller i Dinę Uhrman by ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą.
Stanisławów, 28 września 1889.

L. 6360 (8076 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za objęcie prawo propinacji w dobrach Osiek lwh. 97 Oskara de Rudno Rudzińskiego własnych, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1889 l. 12434 w kwocie 17950 zł. aw. wymierzono, wzywa wszystkich wierzycieli, którzy po dzień 2 listopada 1889 jako dzień dokonanej adnotacyi tabularnej oddzielenia od tych dóbr prawa do wynagrodzenia za zniesienie propinacji, prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, ażeby do dnia 31 stycznia 1890 pretensye swoje w tutejszym Sądzie zgłosili, albowiem każdy kto w tym terminie zaniebdza zgłosić swojej pretensyi będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia, według kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym nie będzie już słuchanym przy rozprawie a nadto traci prawo czynienia opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, jakaby interesenci zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 została nadal zabezpieczona na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania (numer domu) zgłaszającego ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, odpowiadające wszelkim wymogom prawnym; kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe pierwszeństwo z kapitałem; oznaczenie hipoteczne pozycey zgłoszonej. Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego wymienić winien mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądownych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Wadowice, dnia 2 listopada 1889.

L. 24794 (7959 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Karola Machowskiego z dnia 24 września 1889 l. 24794 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Podgórzu l. 243 na imię Karola Machowskiego wystawionej, na którą do 1 stycznia 1889, w kapitale i procentach łączna kwota 1304 zł. 32 ct. wa. przypadała i wzywa każdego, kto wyżej opisaną ksiąteczkę wkładową w swem posiadaniu ma, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej, okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie ksiąteczka ta za nieistniejącą i wszelkiej mocy pozbawioną uznana będzie.
Kraków, 31 października 1889.

L. 5147 (7906 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni iż Seńko Bagin z Grodowic w dniu 11 czerwca 1887 z pozosta- wieniem majątku zmarł.
Ponieważ pobyt powołanego do spadku syna Jędrzeja Bagin jest niewiadomy, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc deklarację spadkową wniósł, gdyż po upływie tego terminu deklaracya spadkowa z deklarowaniem sukcesorami i z ustanowionym dlań kuratorem Seńkiem Stepańczuk z Grodowic przeprowadzoną będzie.
Starasól, 14 września 1888.

L. 18864 (7866 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze wzywa każdego, któryby się znajdował w posiadaniu kwitów przez c. k. gł. urząd podatkowy w Stanisławowie wystawionych na dniu 10 lutego 1888 i 5 maja 1888 potwierdzających złożenie kaucyi dzierżawnej przez Jochena Trau w Samborze zamieszkałego, służącej na zabezpieczenie kontraktu dzierżawnego od wydzierżawionych przez tegoż stacyi mylniczych w Hoszowie, Lisowcu, Słobudzie i Siwce a która to kaucya składa się z następujących papierów wartościowych i efektów:
1. List zastawny galicyjskiego Zakładu

kredytowego Serya 4. Nr. 4591 na 500 zł. w. a.

2. Austriacką rentę papierową Nr. 21547 na 100 zł. wa. wraz z kuponami od 1 maja 1888.

3. List zastawny 4½% galicyjskiego banku krajowego Serya 2. Nr. 02765 na 100 zł. wa.

4. Pół węgierskiego losu z roku 1870 Serya 5480 Nr. 2 odd. I. na 50 zł. wa.

5. 5% galic. list zastawny galicyjskiego banku hipotecznego Serya B. Nr. 1966 na 500 zł. wa.

6. Trzy i 4½% listy zastawne galicyjskiego banku krajowego Serya 2. Nr. 02343, 03763 i 02757 po 100 zł. wa. razem z kuponami od 30 czerwca 1888 roku 300 zł. wa

7. Austriacką rentę papierową Nr. 287680 na 100 zł. wa. z kuponami od 1 maja 1888.

8. Trzy węgierskie renty papierowe lit. A. Nr. 246386, 276215 i 276218 a 100 zł. 300 zł. wa. z kuponami od 1 czerwca 1888.

9. 5% rentę premiiowaną Seryą A. Nr. 5629 na 100 zł. z kuponami od 1 września 1888.

10. I dwie austriackie renty papierowe Nr. 321204 i Nr. 399456 a 100 zł. 200 zł. wa.

Ażeby kwity te Jochenowi Trau zaginione, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tym dzienniku t. m. pewnie tutejszemu Sądowi przedłożył, inaczej po upływie tego terminu kwity te na żądanie Jochena Trau jako pozbawione wszelkiej prawnej mocy uznane zostaną.
Sambor, 10 listopada 1888.

L. 43086 (7916 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że wskutek podania Karola Królikiewicza do l. 14.000/89 dozwolono uchwałą z 13 kwietnia 1889 l. 14.000 intabulację tegoż Karola Królikiewicza za właściciela części realności pod l. k. 612¼ we Lwowie Klemensa Brunarskiego własnych.

Powyższą uchwałą doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Klemensowi Brunarskiemu rąk równocześnie w osobie adw. dr. Sietnickiego z zastępstwem adwokata dr. Lisiewicza ustanowionego kuratora.

We Lwowie dnia 2 listopada 1889.

L. 5642 (7886 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnopolu czyni wiadomem, iż w dniu 16 października 1886 zmarł w Pradze w Czechach Jan Kreb, c. k. kapitan w pensyi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu dwóch spadkobierczyń a siostrzenicę zmarłego Leopoldynę i Emilię Dillman de Dillmont wzywa takowe, żeby w przeciągu roku jednego oddnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiły się w tymże Sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem p. Willaume adwokatem krajowdm w Tarnopolu dla nich ustanowionym.
Tarnopol, dnia 31 marca 1887.

L. 19566 (8009)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że wpisy do rejestru handlowego, wnoszone w roku 1890 według postanowienia Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, powziętego w porozumieniu z c. k. Sądem obwodowym, ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej i Wiedeńskiej, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.
Tarnów, dnia 28 listopada 1889.

L. 8331 (7868 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Hliw, iż kuratorem dla niego w sprawie awizacyjnej Łukasza Semanickiego ustanowiono adw. dra. Neumana z Gorlic, któremu równocześnie wyrok t. s. z 12 lipca 1889 l. 6561 w tej sprawie wydany doręczono. Jest tedy rzeczą Konstantego Hliwy udzielić kuratorowi w sprawie tej potrzebnych informacji do obrony praw swoich lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi tut. o tem wnieść.
C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1889.

L. 6876 (7891 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 19 stycznia 1889 l. 730 i z 11 lutego 1889 l. 1606 w sprawie Amelii Mozarowskiej przeciw Mojżeszowi Gelber i Judzie Frommer pto. 645 złr. 34 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gelbera kuratorem p. adw. dra. Goldberga.
Oczem się tejeże w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.
Sokal, 30 czerwca 1889.

L. 4090 (7805 3-3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Marcina Czyża, aby w spadkowiści po Jakóbie Czyżu zmarłym w Rudnie wielkiej na dniu 7 stycznia 1888 o miejscu pobytu tutejszy Sąd zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej pertraktacja ta z ustanowionym dla tegoż kuratorem Sobestyanem Czajkowskim przeprowadzona zostanie.
Głogów, 10 listopada 1889.

L. 2839 (8042 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie donosi, że przed około 23 laty zmarł w Zawadce śp. Andryj Tkacz „Kulak“ beztestamentalnie z pozostawieniem majątku.
Gdy pobyt powołanego z ustawy do spadku wnuka spadkodawcy Andryja Tkacza Sądowi niewiadomy, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się do objęcia spadku, gdyż po upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dla kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i Maryą Tkacz przeprowadzona będzie.
Rymanów 14 Maja 1889.

L. 44878 (L. 7832 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionego kwitu extabulacyjnego dla sumy 350 zł. a. w. zpn. na dobrach Zdeszów wyk. hip. 494 poz. 14 Karty C. zainstalowanej przez Izidora Cohna w roku 1884 niepamiętnego bliżej dnia i miesiąca zeznanego ażeby tenże kwit w przeciągu 1 dnego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej przedłożył i z tegoż posiadania się wywiedli, ileż w przeciwnym razie powyższy kwit za umorzony i nieistniejący uważany zostanie, i wystawiciel tegoż, a raczej spadkobiercy jego za takowe więcej odpowiadać nie będą obowiązani.
We Lwowie, 9 listopada 1889.

L. 10486 (7999 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Wawrzynka Nowaka, którego obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, że Franciszek Wołosz wniósł przeciw niemu pozew z dnia 6 lipca 1889 l. 6786 o zezwolenie na intabulację Franciszka Wołosza za właściciela realności objętej wykazem 296 tejże ks. gr. na który termin do rozprawy na dzień 7 stycznia 1890 o godz. 10 rano zezwany, i że kuratorem dla niego tutejszego c. k. Notariusza Lityńskiego ustanowiono.
Kolbuszowa, 16 listopada 1889.

L. 4008 (7829 3-3)
Zawiadamia się Jana Kliszkę że Franciszek Kliszka wniósł przeciw niemu 25 października 1889 L. 3746 skargę mandatu o 100 zł. zpn. i nakaz zapłaty został wydany do rąk kuratora Franciszka Kliszki (ojca) w Woli radłowskiej. Wzywa się Jana Kliszkę aby z kuratorem się porozumiał co do wniesienia możliwych zarzutów, gdyż inaczej rzeczony nakaz stanie się prawomocnym.
C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 16 listopada 1889.

K. 28697 (7822 3-3)
C. K. Sąd krajowy w Krakowie, jako Trybunał handlowy ustanawia w sprawie wekslowej Izaaka Heidenfelda pto niewiadomemu z miejsca pobytu Samuelowi Friedekowi pto 250 zł. a. w. z przyn. dla tegoż Samuela Friedekera kuratorem adwokata Dr. Doboszyńskiego z substytucją adwokata Dr. Olearskiego i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyj udzielił, inaczej skutki sam sobie przypisze.
Kraków, 8 listopada 1889.

L. 10150 (7998 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Jentę Rubin, której i obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, że w sprawie egzekucyjnej Izidora Wienberga przeciw niej o 500 złr. wa. ustanowiono dla niej kuratorem tutejszego c. k. notariusza p. Lityńskiego, któremu rezolucją tutejszo sądową z 29 września 1889 l. 4816 do niej wystysowaną wręczono.
Kolbuszowa, dnia 21 października 1889.

L. 19633 (7958 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie Józefa Chiela przeciw Alterowi Izaakowi 2 ga im. Birbaumowi o 200 złr. aw. dla nieobecnego pozwanego kuratorem adw. dra. Wiktora Szanzerza zamianował i temu kuratorowi doręczył wydany nakaz zapłaty z skarżonej sumy.
Tarnów, dnia 28 listopada 1889.

L. 13416 (7908 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Süsse Menczera, iż celem doręczenia mu uchwały z 25 września 1889 l. 11611 wydanej w sporze Stanisławowskiej kasy osz-

czędności przeciw niemu pto 879 złr. 53 ct. aw. zpn., tudzież dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanowił dla niego kuratorem w osobie adw. dra. Rozenheka w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, 24 października 1889.

L. 7021 (7847 2-3)
Sieniański c. k. Sąd powiatowy uwiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Annę Krawiec że w sprawie drobiazgowej Leiby Engelberga przeciw niej i innym o zapłatę 50 zł. dla niej ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz p. Władysław Zielonka i wzywa ją by z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej ztąd wyniknąć mogącą szkodę sama sobie przypisze.
Sieniawa, 30 października 1889.

L. 40867-9 (7856 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności Cieszanów, Chotylub połowa i Nowe sioło, wykazami hipot. l. 544, 103, i 285 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych, Józefa L. Schapiry własnych, że według oznajmień c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 sierpnia 1889 l. 10667, 10668 i 10676 kapitał wynagrodzenia za objęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tych majątnościach w kwotach 47150 zł. w Cieszanowie, 4600 zł. w Chotylubiu połowa i 6150 zł. w Nowym Siole wymierzony został. Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, których wierzycielności na powyższych majątnościach do dnia 22 lipca 1889 zostały zabezpieczone, aby zgłoszenie swych pretensyj ustnie lub pisemnie do tutejszego c. k. Sądu krajowego do dnia 10 stycznia 1890 włącznie tem pewniej podali, ileż niezgłaszający się uważany będzie jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia za objęcie prawa propinacji w miarę porządku hipotecznego na spadające, nadto przy rozprawie słuchany nie będzie i traci prawo czynienia wszelkiego zarzutu i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie w myśl § 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 między interesowanymi zawartej, wówczas, jeżeli jego pretensja nie została zgłoszona, hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazana albo wedle § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 przy gruncie pozostawiona została. W zgłoszeniu podać należy imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który przedłożyć winien pełnomocnictwo prawnym wymogom odpowiadające i legalizowane, kwotę żądanej pretensyi hipotecznej w kapitale i w procentach o ile mają równe z kapitałem prawo zastawu, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej, wreszcie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika do odbioru sądowych cytacyj tutaj zamieszkałego, gdyż inaczej przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
We Lwowie, 9 listopada 1889.

Doniesienia prywatne.

Dwaj dyetaryusze z wyrobieniem, szybkim i czytelnym pismem, z praktyką sądową i chlubnymi świadectwami poszukują dyurnum, poste restante Niemirów, Dudziński. 8101

Pół kilo szynki 80 ct., masła 48 ct., masło deserowe, chleb czysto żytni, powidła, miód, komiszony, konfitury, rydze, mąka, smalec, słonina i t. p. — ceny najniższe — poleca handel produktów wiejskich 7939
Stanisław Pesel, ul. Halicka L. 15.

Zachęcony powodzeniem, jakim się moja największa i najtańsza 8108
Wypożyczalnia książek szeregiem lat cieży, założyłem na wzór tejże **najtańsza wypożyczalnia nt**
Zaopatrzony w książkę w liczne najświetniejsze nuty, polecam szan. miłośnikom publiczności.
Abonament na książki 40 ct., na nuty 50 ct. miesięcznie, kaucya 1 zł. Na prowincję 10 tomów książek lub 12 wawaków muzykalii miesięcnie nie zł. 1 abon. kaucyi 3 zł.
Stanisław Köhler
Lwów, ulica Batorego, 28
tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa.

Jan Porawski
znakomity stroiciel fortepianów, ianin organów. Przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincyi. Lwów, Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. 7573

Nowo otworzony magazyn

pod firmą
Antoni Gudien

we Lwowie, przy placu Maryackim, l. 8.
dom J. O. ks. Ponińskiego (dawniej p. Gajewskiego) poleca 7937
po niskich cenach
Bieliznę wełnianą systemu dr. Jaegera, białą i kolorową, barchany białe i kolorowe, oxfordy i płócienka kolorowe i wielki wybór fartuszków, hafty białe i kolorowe do obszycia bielizny.

Gra na cytrze zjednywa sobie u nas niemal z dnem każdym coraz to większe grono zwolenników. Już w starożytności był znany ten instrument, a w rękach Ariona, sławnego mistrza, jak powiada jeden z poetów niemieckich, żyła cytra, którą zprawdę mógł cuda działać. Zastel o niezrównany zaletach, jako dogodny, a samostny solowy, o dwóch kłęczach i siedmiu okłach instrument ten, wdzierający do nauki tak dla ucznia jak i dla słuchacza; spokojny, a tem potężniej głębiej oddziaływający na uczucie, jakby echo całej orkiestry, nadaje się najwięcej do poważnego traktowania, a tem bardziej do nauki nie tak żmudnej, wpływającej szkodliwie na zdrowie człowieka, jak praca na nudnym fortepianie. To też bardzo jest na czasie wydanie pierwszej oryginalnej polskiej szkoły na cytrę, zastosowanej do nauki samodzielną, przez naukowca i kompozytora Władysława Mańkowskiego. Dzięło to, artystycznie wykonane na pięknym papierze kosztuje 3 zł. Pochlebna ocena szkoły tej w warszawskim „Echu“ muzycznym i tutejszych dziennikach, czyni inne zalecenia takowej zbędny. Do nabycia u nakładcy 8:07

Stanisława Köhlera
we Lwowie, ulica Batorego, L. 28.
Dokonane przez autora tej szkoły
wypróbowane cytry
sprzedaje się tam po 15 zł., koncertowe 19 zł.
Najnowsze kompozycje tego autora
„Uroczę dźwięki“ cena 1 zł.
Bardzo stosowne na podarki Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Podziękowanie.

8106
Cerkiewny komitet w Dobrohostowie ma zaszczyt niniejszem wyrazić serdeczne podziękowanie prześwietnej Dyrekcyi państwowych dóbr i lasów za łaskawe odstąpienie dawniejszego budynku zarządu lasów w Dobrohostowie pow. drohobyckiego na materiał dla mającej się budować cerkwi za nader umiarkowaną cenę.
Dobrohostów, dnia 29 listopada 1889.
Juliusz Aleksiewicz,
przewodniczący cerkiewn. komitetu.

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wiatym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 8021
L. 1868 (8096)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o Rep. pow. podaje się do wiadomości opodatkowanych w powiecie Husiatyńskim, że preliminarz powiatowy na rok 1890 został z dniem dzisiejszym w burze Wydziału powiatowego wyłożony do przejrzania przez dni czterdzieści.
Z Wydziału powiatowego
Husiatyn, dnia 5 grudnia 1889.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Puderek mały pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynki i brunetek, małe pudrko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszczy, liszce, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki esowe. Twarz odświeża, wybiela i wygładza. — Cena 1 zł. w a.

WALENTIN najskuteczniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudrko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wawowej L. 25, w KRAKOWIE Skłennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Ilustrowany Kalendarz powieściowy na rok 1890.

przeszło 22 arkuszy druku, część kalendarzowa drukowana czarno i czerwono, z dodatkiem rubrykowanych kartek do zapisania; najbogatsza i najdokładniejsza część informacyjna oraz rozkłady jazdy kolei galicyjskich, die krytyczne Fałba na rok 1890, sprostowany spis jarmarków i targi, warunki wstąpienia jednorocznych ochotników do c. i k. armii, bardzo bogata i doborowa część powieściowa z ilustracjami, w do atku część gospodarcza i część lekarska. — Rok XIX wydawnictwa i zupełne zawsze wyzerpanie przed Nowym Rokiem, świadczą o doboroci i wziętości tego kalendarza.

Cena 50 ct., 3 egzemplarze wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 25 ct. Nadsyłający należność przekazem pocztowym otrzymują kalendarze franko. Tuzin tych kalendarzy kosztuje 4 zł. 50 ct.

Kalendarz ścienny na r. 1890

na gładkim i ładnym papierze, drukowany czarno i czerwono 7682
cena 20 ct. z przesyłką 22 ct., tuzin zł. 1.70.

Lwowski kalendarz powszechny na rok 1890.

doborowy i dokładny kalendarz informacyjny, zastawiany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji. Cena 40 ct. z przesyłką pocztową za poprzednim nadesłaniem kwoty przekazem pocztowym; — tuzin 3 zł. 30 ct.
Upraszam o łaskawe obstarunki przekazem pocztowym pod adresem: Księgarnia-aut.

Leona Bodeka
we Lwowie, ulica Ormiańska, L. 18,
naprzeciw ormiańskiej katedry.

Pożyczkę na 6 procent

8075
zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskretyjną urzędniczą, oficerowską, przemysłową i wszelką, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w czterech lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Theresienring, 35. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencja dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Ocenione i polecane przez
Towarzystwo lekarskie krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odnaczone medalem zastugi
na wystawie higieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobn aptekarza
Zygmunta Jana Kalleckiego

w czterech flaszach z kieliszkiem

Wino chinowe..... zł. 1.50
" chinowo-żelaziste..... " 1.50
" rzeweniowe..... " 1.50
" pepsynowe..... " 1.50
" peptonowe..... " 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze

pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemysłu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiorskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166